

REPUBLIKA

ŁÓDŹ, SOBOTA, 15-go MARCA 1930 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 73

Dymisja rządu.

Gorączkowy nastrój w sejmie i poza sejmem.—Ostra mowa posła dr. Roga.—Deklaracja dymisyjna premiera Bartla.—Akt oskarżenia P. P. S. i akt oskarżenia B. B. — Stronnictwo Chłopskie nie chce obalać rządu. — Większość przeciw min. Prystorowi.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Rajski dzień w sejmie należał do dni parlamentarnych, kiedy ulica państwa skierowana jest na ulicę Wiejską w Warszawie. Ludzi przed bramami sejmowymi już od samego rana, o BILET NA GALERJĘ.

Wzajemnym zjawiskiem, przychodzącym z zegarką zawsze, kiedy ma się dzieć coś niezwykłego. Na galerię rozchwytywane już od dwóch dni, a wszyscy, w ostatniej chwili starali się o karty wstępu na salę, za-

na długo przed godz. 12 w południe zapowiedziane było otwarcie sali. Sala wypełniła się posłami. Na galerię również były przepełnione.

Przed otwarciem otworzył 12 minut 15 marszałek Daszyński.

W tej samej chwili na salę wszedł komplet z dr. Bartlem na czele, jak zwykle Marszałka Piłsudskiego, którego reprezentował pułk.

Przed przystąpieniem do posiedzenia zaogniła atmosferę deklaratywną, wygłoszona w imieniu wszystkich klubów lewicy i centrum przez p. Roga, protestująca przeciwko mo-

dr. Bartla w senacie, skierowanej przeciwko niekompetencji posłów.

Na początku posiedzenia wszystkich się dzieć ściśle w myśl od podawanych już przez prasę wiadomości. A wiec

DR. BARTEL

złożył krótką deklarację, że wyrażenie wotum nieufności jednemu z dwóch ministrów t. j. pułk. Prystorowi, lub dr. Czerwińskiemu pociągnie za sobą

DYMISJĘ CAŁEGO GABINETU.

Po tem oświadczeniu rozpoczęła się deklaracja stronnictw. Z wielkim aktem oskarżenia skierowanym przeciwko pułk. Prystorowi wystąpił były dyktator wszystkich kas chorych w Polsce, wódz związków zawodowych, poseł Żuławski (PPS), który przemawiał dwie godziny.

Zarzuty posła Żuławskiego obalił w świetnym przemówieniu mówca, który po raz pierwszy zjawił się na trybunie sejmowej od czasu piastowania mandatu poselskiego. Mówcą tym był łódzianin, — dr. Wojciechowski (BB), od niedawna zamieszkały w Borystawiu, gdzie prowadzi ożywioną działalność społeczną.

Przemówienie dr. Wojciechowskiego

było dla sejmiku prawdziwą rewelacją. Pierwszorzędny mówca punkt po punkcie zbijał zarzuty posła Żuławskiego, a przemówienie jego było co kilka minut przerywane gromkimi oklaskami z ław klubu BB, i okrzykami, padającymi z ław socjalistycznych. Dyskusja ciągnęła się jeszcze przez kilka godzin z krótką przerwą obiadową a gdy na trybunę wstępował jakiś mówca, zgóry wiadomym było, co powie.

Niespodziankę sprawił tylko prezes stronnictwa chłopskiego Dąbski, który w swym klubie na poufnym posiedzeniu natrafił na

sprzeciw posłów chłopskich

twierdzących, że nie mają żadnego interesu w obaleniu rządu dr. Bartla, w tej tak ciężkiej pod względem gospodarczym chwili. Przeciwno obaleniu rządu dr. Bartla na posiedzeniu klubu stronnictwa chłopskiego wypowiedziało się 16 głosów, a za obaleniem rządu 9 głosów. Wobec tego prezes poseł Dąbski zmuszony był do postawienia wniosku o odesłanie całej sprawy do ministra Prystora do sejmowej komisji ochrony pracy, co oznacza w praktyce pogrzebanie wniosku o wotum nieufności.

Inne jednakże stronnictwa, na podstawie zawartej z PPS umową, poparły jej stanowisko. W rezultacie wśród olbrzymiego napięcia o godz. 7.10 marszałek Daszyński poddał pod głosowanie wniosek posła Dąbskiego o odesłanie sprawy do komisji. Za wnioskiem oświadczyło się 120 głosów a przeciwko 197 głosów. Wniosek więc upadł i marszałek Daszyński zarządził głosowanie nad właściwym wnioskiem PPS., żądającej ustąpienia min. Prystora.

Głosowano przez powstanie z miejsc, przyczem tuż przed głosowaniem

STRONNICTWO CHŁOPSKIE, ŻYDZI I NIEMCY OPUŚCILI SALĘ SEJMU, gdyż postanowili wstrzymać się od głosowania.

Za wnioskiem PPS a więc przeciwko rządowi powstały z miejsca klub narodowy, ukraiński, białoruski, NPR-prawica, Chadeccja, „Piast”, „Wyzwolenie”, P. P. S. i komuniści. Przeciwno wnioskowi głosował klub BB i PPS-fr.-rew.

Warszawski kor. „Republiki” (B) telefonuje:

Posiedzenie rady gabinetowej bez udziału marszałka Piłsudskiego trwało pół godziny. Jednocześnie upoważniono premiera dr. Bartla do zgłoszenia dziś, t. j. w sobotę na ręce Prezydenta Rzplitej dymisji całego rządu.

Premier dr. Bartel przyjął będzie przez Prezydenta Rzplitej dziś o godzinie 12-ej w południe.

Wobec tego, iż z miejsca podniosła się wyraźna większość sejmiku, bez liczenia głosów prezydium orzekło, iż

wniosek o ustąpienie min. Prystora

został przez sejm przyjęty.

Po ogłoszeniu tego wyniku, gabinet, zasiadający jeszcze w komplecie na ławach rządowych powstał i na czele z premierem dr. Bartlem opuścił salę. Na ławach klubu BB wzniesiono chóralny okrzyk:

— Niech żyje minister Prystor!

Po opuszczeniu sali przez rząd, klub BB, odśpiewał dwie zwrotki hymnu „Pierwszej Brygady”, poczem marszałek Daszyński o godz. 7.40 posiedzenie zamknął. Rząd udał się do gmachu prezydium rady ministrów, gdzie pod przewodnictwem dr. Bartla rozpoczęła się rada gabinetowa, czyli poufne posiedzenie rady ministrów.

Walka o rząd i Kasy chorych.

pozycja mówi o kryzysie i drażnieniu. — 500 milionów złotych wynosi „budżecik” Kas chorych. — Kilka słów o P. P. S.

już przez nas powyżej ogłoszonego posiedzenia sejmowego użytych przytoczeniem najważniejszych deklaracji i przemówień.

Deklaracja posła Roga.

cały przeżywa ciężki kryzys, rolnictwo chyli się ku upadkowi, najwyższym trudzie walczą z głodem i bezrobociem, znosząc cierpliwie ciężary nadmierne na barkach państwa. W takiej chwili, wysiłek, myśl i czyn rządu skierowany ku skupieniu wszystkich państwowych i społecznych sił, w celu wydobycia z klęski gospodarczej, którą uważa za właściwe wygo-

ścić ku zdumieniu opinii publicznej ogólnikowe i pełne małych złośliwości pod adresem izb ustawodawczych przemówienie. Przemówienie to musi zwiększyć tylko zamęt i podniecenie, *nieumiejętnie* jak owocną pracę rządu i parlamentu, tak niezbędną w obecnym ciężkim położeniu kraju.

Deklaracja przypisuje rządowi lekkomyślne szukanie zwady i przypisuje pogłębienie w znacznej mierze klęski gospodarczej.

P. Premier ma głos...

Następnie izba przystąpiła do drugiego punktu porządku dziennego, t. j. do wniosku PPS. o wyrażenie wotum nieufności dla ministra Prystora. Przy punk-

cie tym zabrał głos dr. Bartel i oświadczył:

Wysoka Izbo! Wnioski, żądające ustąpienia dwóch ministrów z gabinetu, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, są niewątpliwie formalnie w zgodzie z art. 56 i 58 obowiązującej konstytucji, nie zgadzałem się jednak nigdy i dziś zgodzić się nie mogę, aby w okresie sprawowania przezemnie funkcji szefa rządu stosowanie przepisu o indywidualnej odpowiedzialności ministrów stało się zwyczajem w stosunkach pomiędzy rządem a parlamentem w Polsce. Dawałem niejednokrotnie wyraz temu, głęboko przekonany o konieczności zachowania przez rząd charakteru jednolitej całości na zewnątrz i solidarnie wo-

bec innych organów władzy państwowej odpowiedzialnej.

Sttanowisko to podtrzymuje w całej rozciągłości również dzisiaj. Wnioski kilku klubów tej Wysokiej Izby wymierzone są w dwóch ministrów, lecz godzą jednocześnie w samą zasadę jednolitości rządu, którą uważam za kardynalny warunek sprawności i planowości jego działania. Idą one zatem przeciwko memu zasadniczemu stanowisku, jako szefa rządu. Dlatego też, nie wchodząc w merytoryczną ocenę motywów złożonych wniosków oświadczam, iż dla rządu wynik głosowania będzie stanowił wyraz stosunku sejmiku do niego jako całości.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Walka o rząd i Kasy chorych. Dokończenie.

Kasy chorych i minister Prystor.

Przechodząc do zarzutów, stawianych min. Prystorowi, mówca oświadcza, iż minister ten wbrew prawu pozbawił jedną piątą ludności samorządu, przepisanej ustawą, a rozporządzającego

BUDŻETEM PÓŁ MILIARDA ZŁOTYCH.

Przedtem, zaznacza mówca, budżetem tym zarządzały wybrane zarządy, pozostające pod kontrolą ubezpieczonych, komisji rewizyjnych związku lustracyjnego, wreszcie pod kontrola państwowych władz nadzorczych. Dzisiaj niema komisji rewizyjnej, N. I. K. nie ma wglądu w te sprawy, rządzi sam minister Prystor przez swoich urzędników i kontroluje się sam przez takich samych urzędników. Minister przyszedł do ministerstwa pracy nie w innym celu, oświadcza mówca, jak prowadzenia dalej tego t. zw.

CZYSZCZENIA.

które, tak skutecznie zapoczątkował w ministerstwie spraw wojskowych. Mówca zarzuca ministrowi, że wbrew ustawie zakazał odbycia zjazdu związków Kas chorych, który miał wybrać nowe władze. Równocześnie z tem ogłosił rozwiązanie tych związków i wstrzymał rozpisanie wyborów do Kas chorych.

Minister ustanowił komisarzy, po większej części ludzi niefachowych a nawet moralnie zdyskwalifikowanych. (?)

O co chodzi P.P.S.?

Posel Wojciechowski (BB), polemizując z wywodami przewodców, oświadcza, iż zarzut łamania ustaw, stawiany ministrowi nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Zarzut potrzebny był tyl-

ko po to, aby zyskać przychylność innych stronnictw, zwłaszcza ludowych.

W sprawie Kas chorych nie minister pracy i nie klub B. B. jest oskarżony, lecz wnioskodawcy. Minister zażądał od N. I. K., aby wglądła w gospodarkę Kas chorych za ostatnie 10 lat. Przechodząc do zarzutów formalno-prawnych, mówca stwierdza, że odnośny przepis ustawy pozwala w pewnych razach rozwiązanie zarządów i mianowanie komisarzy. Nie jakieś deptanie prawa — oświadcza dalej — było przyczyną tego wniosku, lecz

OBRAŻONA DUMA PARTII POLITYCZNEJ

oraz przestrzeganie interesów tej partii i wielu jej przedstawicieli. Bolączką P. P. S. jest to, że mianowano wprawdzie 31 nowych komisarzy na 109 istniejących przed ministrem Prystorem ale ze starych zmieniono 39. Byli komisarze, którzy urzędowali miesiącami i latami nieodpowiednio, a zarzutów przeciwko nim nie było. Posel Żuławski interweniował czasami, w wypadkach słusznych, żądając wprowadzenia komisarzy, albowiem w Kasach chorych, poza względami partyjnymi, działa się często

RÓŻNE NADUŻYCIA.

a stan finansowy był zastraszający. Opinia społeczeństwa i ogół ubezpieczonych istotnie odczekał z chwilą, gdy minister Prystor wziął się do tych stosunków. Minister byłby wteń winny, gdyby był nie wkroczył do tej gospodarki i poprzednich metod nie ukończył. Należy teraz wychować wspólnie masy i działaczy ubezpieczeniowych, ale wprzód musi opaść fala nienawiści i demagogii. Jeżeli się atakuje niektórych komisarzy, jako nieodpowiednich, to przecież oni wyszli ze szeregów P. P. S. Mówca przypomina znany okólnik tajny, wydany przez posłów Żuławskiego i Kwapińskiego, wzywający ubezpieczo-

nych do demonstracji i do powodowania czynnych zajęć z komisarzami i urzędnikami. Z Kas chorych robiło się nie instytucję dla ubezpieczonych, ale

FOLWARK DLA P. P. S.

Kręcąc mówca oświadcza, iż większość nie podziela tego entuzjazmu w walce z min. Prystorem i że, bez względu na wynik dzisiejszego głosowania, instytucja Kas chorych zostanie uzdrowiona

P. P. S. Z NIEJ BĘDZIE WYMIECIONA, jeżeli nie zmieni swego poglądu i stosunku do niej.

Endecy o praworządność.

Posel Zalewski w imieniu klubu narodowego podkreślił, m. in. że wniosek i ustąpienie ministra Prystora umotywowany został tem, że minister naruszył obowiązujące ustawy. Naruszenie praw jest dla klubu narodowego wystarczającym powodem, ażeby odmówić zaufania ministrowi. Z chwilą, gdy p. prezes rady ministrów solidaryzował się z działalnością ministra pracy, kwestia ujęta we wniosku stała się kwestią zaufania dla całego rządu. Klub narodowy był w opozycji do wszystkich rządów powstałych po przewrocie majowym, bowiem ich działalność w wielu wypadkach była sprzeczna z prawem i w rozumieniu klubu niezgodna z interesem narodu i państwa.

W tych warunkach — ciągnie mówca — uchylenie się od głosowania nad wnioskiem o ustąpienie tego czy innego ministra byłoby pośrednio wyrażeniem zaufania dla rządu. Wobec tego klub odda swe głosy za wnioskiem.

Stronnictwo Chłopskie.

Posel Dąbski (stronnictwo chłopskie) oświadcza, że klub jego nie zamierza

wywołać przesilenia rządowego. Prystor z powodu działalności min. Prystora i Czerwńskiego. Kraj ma obecnie duże kłopoty. Ważniejsze jest to, że nie solidaryzował się z tym ministrem

Charakteryzując rządy pomajowe, posel Dąbski podkreślił, że nacjonalistycznym grzechem rządów pomajowych było przeniesienie budżetu do ruinującej sytuacji i na tle tej gospodarki klub stronnictwa chłopskiego będzie mówił o polityce z tym rządem. Dzisiaj na tle działalności ministrów Prystora i Czerwńskiego klub mówcy nie pójdzie do rezerwy, go boju, ale poczeka na dyskusję i głosowanie, a przy dzisiejszym boju nie ma się od głosowania.

S. S. S. i S. S. S.

Z kolei zabiera głos posel P. P. S. (PPS dawna fr. rew.), który polemizuje z argumentami posła Żuławskiego

W czasie przemówienia tego m. in. dochodzi do sprzeczki między grupą socjalistyczną i PPS. Posledzenie pewien czas przerwano.

Po wznowieniu posiedzenia Pączek twierdzi w dalszym ciągu, że przemówienie, że chodzi o zamiar wodu odebrania PPS wpływu na politykę, która ma budżet półmiliarda o odzyskanie przynajmniej części wpływów a dalej chodzi o kontynuację walki politycznej.

— Chcieliście — mówi posel P. P. S. — zdopinguować p. Bartla, żeby na jakieś ustępstwa poszedł, ale nową wygłoszoną w senacie zawywas zupełnie. Ograniczacie się do sejmowego, ale poza sejmem jest cze szerokie życie polskie.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania członkowie rządu opuścili salę obrad.

Studenti endeccy chcieli wtargnąć na odczyt b. premiera Świątalskiego.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Wczoraj wieczorem o godzinie 8-ej, w sali Towarzystwa Higienicznego odbywał się odczyt b. premiera d-ra Świątalskiego, urządzony przez akademicką młodzież na temat: „Na granicy dwóch pokoleń”. Po rozpoczęciu odczytu przed gmachem zjawili się około 300 studentów endeckich, którzy usiłowali wtargnąć na salę, zostali jednak przez oddział uzbrojonych w łaski studentów-demokratów odparci po krótkich utarczkach, a następnie przez policję rozproszeni.

Odczyt odbył się spokojnie.

Samobójstwo inżyniera Podgórskiego,

przedstawiciela firmy Leonhardt w Warszawie.

Warsz. koresp. „Republiki” telefonuje:

Wczoraj rano popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru znany i poważany kupiec warszawski i przedstawiciel kółek fabryki sukna sp. akc. Leonhardta 42-letni inż. Tadeusz Podgórski.

Inż. Podgórski miał biuro przy ulicy Czackiego Nr. 9.

Wczoraj rano przyszedł do biura bardzo zdenerwowany. Przejrzawszy korespondencję, Podgórski dobył rewolweru i strzelił w samo serce.

Śmierć nastąpiła natychmiast.

Przyczyną samobójstwa były kłopoty finansowe. W ostatnich czasach inż. Podgórski miał wiele protestów wekslowych.

Ś. p. Podgórski osierocił żonę i dwoje dzieci. Mieszkał stale w Milanówku.

Zamiecie śnieżne na Wileńszczyźnie. Wiele wsi odciętych od świata.

Wilno, 14 marca.

Od 24 godzin na terenie województwa wileńskiego szaleją gwałtowne zamiecie śnieżne.

Obfity śnieg zasypał drogi i tory kolejowe, utrudniając komunikację. Wszystkie pociągi od dnia wczorajszego przybywają do Wilna z wielkimi opóźnieniami. Pociąg pośpieszny z Warszawy spóźnił się dziś rano o godzinę, osobowy o pół godziny.

Z prowincji donoszą, iż szereg wsi wskutek ogromnych opadów i zamieci

jest formalnie odcięty od świata.

Setki robotników zmobilizowano dla oczyszczenia dróg. Również wielka ilość robotników zajęta jest przy oczyszczaniu torów kolejowych.

Ruch na kolejach waskotorowych jest niemal całkowicie przerwany.

Zakopane, 14 marca.

W Zakopanem leży warstwa śniegu grubości 70 cm. Droga z Zakopanego do Krakowa została wczoraj przetworzona i komunikacja autobusowa natychmiast podjęta.

Rząd Mac Donalda pozostanie u władzy Walka o ustawę węglową trwa.

Londyn, 14 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W Izbie Gmin spodziewają się w dalszym ciągu głosowania nad szeregiem artykułów projektu ustawy węglowej. Jest bardzo prawdopodobne, że ustawa napotka na większe trudności w Izbie Lordów. Z kół miarodajnych informują, że gabinet angielski po zapoznaniu się z sytuacją w izbie gmin w związku z ustawą węglową, postanowił w razie niepomyślnych wyników głosowania nad paragrafami ustawy nie czynić z tego

kwestii zaufania, lecz zmienić brzmienie paragrafów, ewentualnie wycofać niektóre drugorzędne. Z szeregu artykułów ustawy uważają za zasadniczy dla części pierwszej billu artykuł o cenach minimalnych z którymi wiąże się ściśle plan rynkowy. Część pierwsza billu jest zatem podstawowa dla całego projektu rządowego. Właściciele kopalni, reprezentujący 3/5 produkcji rynkowej w kraju, występują przeciwko billowi, który, jeśli przejdzie, powiększy ich zdaniem kryzys na rynku pracy, zmniejszy zarobki, wyrządzi szkody handlowi węglem jako i interesom ogólnym kraju. Reszta przedsiębiorców węglowych popiera ustawę. Związek górników natomiast przywiązuje duże znaczenie do części drugiej i trzeciej ustawy, zawierających postanowienia o zmniejszeniu długości dnia pracy i powołujących Krajowy Urząd Płac. Komitet wykonawczy górników ogłosił wczoraj rezolucję, domagającą się bezzwłocznego przyjęcia ustawy.

Londyn, 14 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Izba gmin odrzuciła votum nieufności dla rządu 308 głosami przeciwko 335.

Tekst traktatu z Niemcami ustalony po całonocnych naradach.

Warszawski koresp. „Republiki” telefonuje:

W prezydium rady ministrów o 12.15 nastąpiło uzgodnienie tekstu handlowego polsko-niemieckiego przez ministrów Twardowskiego i Schera.

Całą noc ubiegłą trwały jeszcze rady obu delegacji.

Podpisanie układu nastąpi w najbliższych dniach.

Petkiewicz wraca do Polski uroczony niesprawiedliwym dyskwalifikacją

NOWY JORK, 14 marca.

Mistrz Petkiewicz wstąpi do Polski na okręt, aby odjechać do Polski.

W kołach sportowych twierdzą, że do nagłego odjazdu skłoniła go nie wiedliwa jego zdaniem decyzja amerykańskich władz sportowych, która go zdyskwalifikowała.

Aresztowanie dwóch oficerów Reichswehry za agitację w wojsku rzecz nacjonalistyczną.

Londyn, 14 marca.

Z Monachium donoszą, że prowadzone przez ministerstwo Reichswehry dochodzenie doprowadziło do wykrycia nielegalnej propagandy hitlerowskiej w granicach Reichswehry w Bawarii. Na skutek zarządzenia nadzorcy wojska Rzeszy aresztowano orędowników propagandy pod zarzutem uraźliwej na rzecz radykalnego programu nacjonalistycznego.

W mieszkaniach aresztowanych leżono szereg obciążających dokumentów.

W najbliższych dniach oczekiwano dalsze aresztowania, zarówno w wojsku Reichswehry jak i wśród osób cywilnych.

PRAWY GOSPODARCZE W SEJMIE.

epoce, w której zjawiska i prądy stały się funkcją wielkich i konieczności GOSPODAR- w parlamentach rzecz dzieje wrótlinie: polityka góruje nad go- państwową, społeczną, czy zbiorową. Jeżeli nawet jakaś parlamentarna kieruje się w swej niości względami natury gospo- to względy te przeważnie no- charakter partykularny, odpowia- interesom i aspiracjom danej grupy, one są natomiast znaczenia syn- tego, ujmującego całość zagadnie- nio organizmu gospodarczego... wyższe słowa pana prof. Bartla rciadają niewątpliwie wiernie bliwy stosunek, jaki się wytwor- Polsce niepodległej — między nika kraju a... parlamentem. oby zbyt ryzykowne twierdzić — jest we wszystkich krajach euro- ch: że naprzykład parlamenty nie- francuski i angielski utraciły z życiem gospodarczym swoich, że polityka dominuje tak dalece parlamentach, iż sprawy gospo- poszły zupełnie w kąt! rcz przeciwnie — jesteśmy obec- adkami, jak w Reichstagu toczy- zacieklejsza walka o interesy go- rze w postaci t. zw. „planu finan- ro“.

skim „ustawa węglowa“ spowodowała jednolity blok konserwatystów z libera- lami i wytworzyła napięcie parlamentar- ne, grożące upadkiem rządu Labour Party.

We Francji nie tak dawno jeszcze upadł gabinet, któremu opozycja zarzu- cić mogła tylko nadmierną skłonność do fiskalizmu...

Jeśli zatem teza o rozbieżności inter- resów życia gospodarczego i — parla- mentaryzmu nie da się utrzymać w ca- łej rozciągłości w odniesieniu do kra- jów Zachodu — to przecież w odniesie- niu do naszego swolstego polskiego par- lamentaryzmu teza ta jest słuszną — bo- daj że w 100 procentach!

Nie sięgając daleko — weźmy wy- padki ostatnich dni: wzburzenie szeroki- mas kupiectwa i mieszczaństwa polskiego z powodu — zakrawającej na szyderstwo t. zw. „reformy podatko- wej“...

Szeroką falą rozplynęły się po Polsce — a po Wielkopolsce w szczególności — protesty, demonstracje, a nawet strajki spontaniczne — a gdzież tego choćby najsłabsze echo w sejmie?

I niechaj wam nikt nie powiada, że sprawa podatku obrotowego nie tanguje interesów demokracji — interesów sze- rokich mas pracowniczych!

Jest rzeczą ustaloną przez najwybit- niejszych ekonomistów obcych i pol- skich, że podatki obciążające proces wy-

miłany towarowej działają na życie go- spodarczo destrukcyjnie — że hamują konsumpcję i hamują produkcję towaro- wą!

Jeśli przeto ktoś sądzi, że podatek obrotowy trafia jedynie w kupca i prze- mysłowca — to zdradza tem swój kom- pletny analfabetyzm w sprawach eko- nomicznych.

Gdyby nasze partie robotnicze, brały istotnie na serio sprawę kryzysu gospo- darczego i bezrobocia, to winny one pierwsze w sejmie były podnieść sprawę reformy podatkowej, zniesienia po- datku obrotowego w szczególności!

Socjal - demokracja niemiecka z wła- snej i nieprzymuszonej inicjatywy po- szła w tej sprawie na ugodę z wielko- przemysłową Volkspartei, a jej minister Hilferding wniósł do parlamentu projekt podwyższenia wszystkich podatków po- średnich, byle tylko odciążyć przemysł i handel z nadmiaru podatków bezpośred- nych!

Ale przewodcy socjal-demokracji nie- mieckiej posiadała tyle wiedzy ekono- micznej, tyle znajomości mechanizmu gospodarczego — by zrozumieć, że w mniejszym stopniu trafi robotnika wpro- wadzenie podatku od piwa, niż wzmoże- nie bezrobocia, spowodowane nadmier- nem obciążeniem podatkowym przemy- słu i handlu.

W efektywnym zwrocie retorycznym

składa „Robotnik“ rachunek p. Bart- lowi:

„Pierwsza jego pozycja — to kata- strofa gospodarcza, druga jego pozycja — to bezrobocie, trzecia jego pozycja — to nędza wsi“.

Życie gospodarcze (umyślnie zazna- czamy — „życie“, a nie tak zwane „sfe- ry“ gospodarcze) mogłoby z całem po- wodzeniem identycznie tenże sam ra- chunek przedstawić... sejmowi — z u- przeżmem zapytaniem: „coście przewi- dzieli, coście przygotowali do walki z kryzysem“ — panowie parlamentarzy- ści?

Sądząc bowiem z natarczywości pe- wnych głosów prasowych — wszystkie nasze bolączki gospodarcze, — „kata- strofa gospodarcza“, „bezrobocie“ i „nę- dza na wsi“ — zniknęłyby natychmiast, jak za dotknięciem różdżki czarodziej- skiej, gdyby tylko... ustąpił p. min. Pry- stor!

Jak wielką jest przepaść między spo- łeczeństwem pracującym a parlamen- tem, między życiem gospodarczym a polityką sejmową — świadczy najlepiej ten znamieny fakt, że w obliczu tak po- ważnych problemów gospodarczych, w obliczu takiej nędzy i takiego upadku produkcji — parlamentarzyści polscy nie mają innych kłopotów i trosk — jak tylko „wyłuskanie“ dwu nieprzyjem- nych dla nich osobiście ministrów...

r-n

obronie zrujnowanego przemysłu i handlu.

namieniona rezolucja Izby przemysłowo-handlowej łódzkiej w sprawie podatku obrotowego.

niu wczorajszym pod przewodnic- prezesa konsula R. Geyera odby- połączone posiedzenie obydwu izby przemysłowo-handlowej. Izby obracały się dookoła ostat- nych wydarzeń podatkowych, przyczem szeregi mówców była szczegóło- wana wieloletnia walka czyn- gospodarczych z podatkiem obro- . Po długotrwałej nader ożywio- kusji została przyjęta poniższa

przemysłowo-handlowa w Ło- posiedzeniu połączonych sekcji, m w dniu 14 marca 1930 r., po wy- niu referatu o nowelizacji podat- przemysłowego o obrocie, szczegó- o ostatnich posunięciach minister- skarbu, zmierzających do wycofa- rybionych ulg, mając na wzglę- nadzwyczaj ciężką sytuację życia darczego w państwie, na którą wie- nie samorządy gospodarcze zwrac- uwagę czynnikom miarodajnym, wając dla złagodzenia kryzysu sze- nymalnych żądań w granicach moż- państwowych, stwierdza:

ze przemysł i handel wojewódz- dzkiego jest materialnie zupełnie rpany z wszelkich zasobów i zruj- ny systemem podatkowym, a w- ościel podatkiem przemysłowym

ze nowela podatku przemysłowe- obrotu, przyjęta w III czytaniu komisję sejmową, nie odpowiada i najbardziej koniecznym po- przemysłu i handlu i z wyjąt- drobnych zmian niewiele znaczą- jest pogorszeniem pierwotnego rza- projektu, nadesłanego izbom- ysiłowo-handlowym do zaopinio-

3) że nieuwzględnienie najżywotniej- szych i koniecznych postulatów, wylusz- czonych w opinii Związku Izb przemy- słowo-handlowych w sprawie nowelizacji podatku przemysłowego od obrotu, pogłębi w znacznym stopniu obecne prze- silenie gospodarcze;

4) że miarodajna opinia zorganizo- wanych czynników gospodarczych samo- rządu gospodarczego, jakim są izby przemysłowo-handlowe, w tak żywot- nej dla życia gospodarczego kwestji zo- stała całkowicie pominięta, osłabiając ich stanowisko nazewnątrz;

5) że cofnięcie ulg ze strony minister- stwa skarbu ze względu na efekt budże- towych strat jest nieuzasadnione, a to z tego względu, że cyfry ilustrujące te zni- ki nie uwzględniają dynamiki gospodar- czej, zawartej zawsze w ulgach podat- kowych, gdyż każdorazowe zmniejsze- nie stopy podatkowej odbija się zawsze dodatnio na zwiększeniu wpływów z da- nego podatku.

Z powyższych względów zebranie po- łączonych sekcji, świadome powagi chwili, najusilniej protestuje przeciwko cofnięciu ulg przez ministerstwo skarbu

i wzywa prezydium izby do zwrócenia się do miarodajnych czynników rządo- wych i sejmowych, a w pierwszym rze- dzie do pana ministra przemysłu i han- dlu, jako opiekuna przemysłu i handlu, o poczynienie w projektowanej noweli istotnych, a najniezbędniejszych zmian, przyjętych przez komisję sejmową w II czytaniu, zaakceptowanych przez mini- sterstwo skarbu, a to w tem głębokiem przeświadczeniu, że oddawna oczekiwa- na reforma podatku przemysłowego od obrotu winna wreszcie przynieść ulgi życiu gospodarczemu, znajdującemu się w obliczu niezmienne ciężkiego kryzy- su gospodarczego.

Akcja „protestantów“ podatkowych.

Należy się dziwić, że pomimo wszystko handel jeszcze trwa na posterunku.

Kampanja sfer kupieckich przeciw nadmiernemu obciążeniu podatkowemu nie wyczerpuje się na prostel demonstra- cji, polegającej na zamykaniu sklepów. Jest to dopiero początek akcji, która musi być uwieczniona rezultatem t. j. musi zwrócić uwagę miarodajnych sfer na ciężkie położenie handlu.

Bardzo charakterystyczna jest uchwała zjazdu prezesów towarzystw kupieckich na Pomorzu.

Czytamy tam:

„Od lat kilku słyszymy z ust czynni- ków miarodajnych opinie, że nasz apar- at handlowy nie stoi na wysokości swe- go zadania, od lat 5 odpowiada kupiec- two, że w obecnych warunkach dziwić się trzeba, że handel ten jeszcze trwa na posterunku i mimo niewiarygodnych ciężarów podatkowych, spełnia swe trud- ne zadania podziału produkcji i zasp- kania potrzeb milionów konsumentów. Przedstawiciele handlu tylokrotnie pod- kreślali, że bez wytworzenia nowych własnych kapitałów, t. j. bez sprzyjają- cych kapitalizacji warunków, nie może

być mowy o programowej naprawie han- dlu polskiego.

Pierwszym ku temu krokiem miała być właśnie reforma podatku przemy- słowego, będącego do pewnego stopnia konfiskatą zysku kupca, potrzebnego mu do obrotu. Dalszym krokiem miała być odpowiednia polityka kredytowa dla han- dlu. W obu dziedzinach organizacje ku- pieckie przedłożyły rządowi niezliczoną ilość memoriałów statystycznych. Sta- rania handlowych organizacji, poparte zcstały opinia izb przemysłowo-handlo- wych. Zdawałoby się, że sytuacja była dość wyjaśniona, by choć w ramach naj- słomniejszych, bez naruszenia aktyw- ności budżetu, reformę podatku zapoczą- kować...“

Na marginesie tych demonstracji i skarg pisze „Czas“ krakowski, noważ- ny, możliwie bezstronny organ konser- watywny:

Skargi pełne żalu i czestokroć skrai- nej rozpacz rłyna równomiernie i zrod- nie ze wszystkich kół i części Polski

bez względu na wyznanie, narodowość czy przekonania, Świadczy to niewątpli- wie, że słusność jest po stronie społe- czeństwa. Handel, przemysł i rzemio- sło uginają się w Polsce pod nadmier- nym ciężarem podatkowym. Słusznie też oświadczył prof. A. Krzżanowski w wywiadzie prasowym, że rząd nara- dając się wiele nad różnymi środkami na prawy położenia gospodarczego Pol- ski ma właściwie jedyną możliwość wy- prowadzenia kraju z obecnego kryzysu, a to drow ulg w podatku obrotowym.

Spontaniczność i żywiołowość akcji, świadczy o istotnie skrajnie krytycznem położeniu handlu w Polsce. Należy bo- wem pamiętać, że dotychczas handel najrządziej a właściwie prawie nigdy nie występował z żalami i manifestacjami z powodu upośledzenia, jakiego doznaje.

Na nic nie zdadza się — o ile jeszcze nie pogorszą sytuacji — wszelkie doraź- ne akcje „ratunkowe“, przedsiębrane z pieniędzy podatkowych, jeśli się nie ulży podatnikowi.

TEATR JEST MIEJSCEM ROZRYWKI.

Publiczność amerykańska nie znosi „zagadnień” i „problemów” w teatrze.

Na czym polega obraza moralności publicznej.

New York, w marcu.

Teatr w znaczeniu amerykańskim nie jest żadnym przybytkiem sztuki lecz prosto miejscem rozrywkowym. O kulturalnej misji teatru nikt tam nie wie i żadnemu yankesowi nie przyszłoby na myśl udzielić np. subsydjum na przedstawienie teatralne. W znaczeniu powszechnym „teatrem” nazywa się przedewszystkiem pewien rodzaj kabaretu, znany ostatnio i u nas — music hall.

Jest to rodzaj rewii wystawowej, mniej lub więcej luźno powiązanej wewnętrznie. Rewia może być nawet bez treści (najczęściej jest właśnie taka) ale zato pod karą „zbojkotowania” jej przez publiczność musi mieć świetne zespoły taneczne — girls and boys, — ekscentryczne numery cyrkowe i konieczne kilku, jaknajwięcej dobrych komików...

Dramat? Póco to jest komu potrzebne? Dawniej w dramacie podziwialiśmy bohaterów, ludzi stojących wysoko ponad przeciętny poziom. Dziś, w epokę kolektywizacji zarówno kapitalistycznej, jak i socjalistycznej, ów kult jednostki, choćby najwybitniejszej, podupadł zupełnie, szczególnie w Ameryce. Bohater? Każdy w swoim businessie jest własnym bohaterem. O bohaterkach nie ma już mowy...

W okresie, kiedy każda amerykańska dziewczyna pracuje w sposób normalny, prowadzi swój samochód, ma swoje konto w banku, wychodzi za mąż, kiedy jej się podoba i rozwodzi się równieź wedle swego widzimisie, w okresie kiedy kobieta na polu handlowym i sportowym spółzawodniczy z mężczyzną, nie chcemy już nawet na scenie oglądać bohaterów. Szukamy raczej na deskach scenicznych piękna i znajdujemy je w gromadce świetnie wytrenowanych taneczek, do mistrzostwa doprowadzających technikę i harmonię ruchu i kulturę ciała. Tego szuka i to znajduje amerykański widz na swej scenie...

Ostatecznie, do amerykańskiego widza przemawia jeszcze komedia, jeśli znajduje tam temat do dwu godzin śmiechu, lub sztuka kryminalna, którą trzeba rozwiązać, tak jak krzyżówkę... Ale tylko bez freudowskiej psychoanalizy i bez shawowskich satyr dialogowanych... To już w Ameryce przynajmniej należy do bezpowrotnej przeszłości.

Przedsiębiorstwa widowiskowe w New Yorku skupione są na Broadway. W nocy miliony różnokolorowych lamp wabią widza. Kiedy zasiądzie w fotelu, najczęściej słono opłaconym — bilety, jak na stosunki europejskie, są nadzwyczaj drogie — niewiele otrzyma za swe pieniądze. Zdaje się chwilami, że brak już jest reżyserom amerykańskim inwencji. Jednak wtedy znajduje się jeden środek: nieco zawołowanej pornografii.

Z tancerki spada powoli ostatnia szmatka, a sceny prezentowane posiadają doprawdy niekiedy posmak tego, co widzi się w Paryżu w specjalnie urządzonych scenkach przy domach publicznych.

I wówczas zdarza się, że podczas przedstawienia wkracza policja, przerywa przedstawienie i zabiera całe towarzystwo aktorskie do kozy, nie pozwalając nawet przebrać się kobietom... U nas naturalnie, wywołałoby to protesty całego społeczeństwa, tam ludzie mają inne rzeczy, które im zaprzatają sobie głowę. Niechaj stara się sam ten, któremu dzieje się krzywda...

Właśnie przed kilku dniami bardzo charakterystyczna sprawa tego typu toczyła się przed instancją specjalną sądową, która nazywa się Komisją Kodyfikacyjną Izby Ustawodawczej Stanu New York (Codes Committee of the New York State Legislature). Do jednego z drugorzędnych teatrzyków na Broadway wkradła niespodziewanie policja i zaarrestowała wszystkich znajdujących się aktorów na scenie, oskarżając ich o obrazę moralności publicznej. Z delikatnością właściwą amerykańskim policjantom, nie pozwolono aktorkom przebrać się w swe zwykłe ubrania i nanosy nagie w otwartym samochodzie przewieziono je do urzędu policyjnego, gdzie w zamkniętych celach, jak zbrodniarki, przesiedziały do rana.

Na skutek starań związku aktorów sprawa dostała się do wymienionej wyżej komisji kodyfikacyjnej, która ma prawo przymować od obywateli skargi nie na wymiar sprawiedliwości, ale na samo prawo. Rozprawa przed komisją odbywała się, tak jak przed każdym innym sądem. Podczas rozprawy bohaterką dnia okazała się niejaka Genowefa Rubel, skromna chórzystka, która potrafiła tak przemówić do sądu, jak żaden adwokat. Przedstawiła ona przedewszystkiem całą sprawę, opisała sposób zachowania się wobec aktorów, a szczególnie aktorek policji, wreszcie zaprotestowała przeciw temu, aby aktor odpowiedzialny był za to, co gra, do czego przygotował go autor i reżyser. Oni są odpowiedzialni za to, co się na scenie dzieje. Rezolutna panna Rubel opowiedziała wreszcie, że np. chórzystki wogóle reżyserowane są oddzielnie, że nie biorą udziału w próbach na scenie, że przeto nie wiedzą nawet, o co w całej sztuce granej chodzi. Tak samo tancerki znają tylko swój numer, a aktorzy innych numerów aniżeli swój nie oglądają niekiedy nigdy ani przed premierą, ani nawet po niej, bowiem po skończeniu swej pracy udają się do domu, wcale nie ciekawi, co robią ich koledzy.

Ta argumentacja całkowicie przekonała komisję, że obowiązujące prawo o

odpowiedzialności aktorów za całość przedstawienia jest niesłuszne. Prezes Komisji Kodyfikacyjnej zapowiedział w swej sentencji, że wniesie na porządek dzienny ciała ustawodawczego stanu New York ustawę znoszącą bezsensowny przepis, który jest w rażącej sprzeczności z życiem i ogólnymi wymogami prawa.

Fachowe pisma teatralne w Ameryce, komentując ten wyrok, równocześnie zwracają uwagę na przestarzałe przepisy o kontroli sztuk scenicznych. Tak zwana „moralność publiczna” ogromnie się zmieniła w ostatnich czasach i stosowanie dawnych tradycji do sztuki dzisiejszej jest zupełnie pozbawione jakichkolwiek podstaw. Tak więc np. w jednym z teatrzyków New Yorku zakazane zostały występy girls, ponieważ pokazywały nagie... nogi... Chwała policji amerykańskiej nie chce, aby girls tańczyły w długich maćkach. W innym teatrzyku, o krok dalej — przez pół roku pisały się zupełnie nagie tancerki... nikt im nie przeszkadzał w produkcji. Ale to są już nieprzeniknione tajemnice policji amerykańskiej...

B. L.

O cenę mięsa.

Magistrat obniża, rzeźnicy protestują.

W ubiegłym tygodniu, kiedy magistrat wbrew uchwale zapadłej na posiedzeniu miejskiej komisji cennikowej obniżył ceny mięsa i wyrobów wędlin, nych zjednoczenie rzeźników w Łodzi energicznie, posuwając się do zaknięcia wszystkich sklepów. Na skutek interwencji w urzędzie wojewódzkim wojewoda uchylił decyzję magistratu, polecił raz jeszcze zbadać całą sprawę.

W związku z powyższym wczorajszym magistrat zwołał ponownie posiedzenie komisji cennikowej, któremu zdołał przeprowadzić uchylenie ceny mięsa i przetworów wędlin, obniżone zostały o 10 proc. Komisja cennikowa nie jest jednak ciałem decydującym, lecz opiniodawczym wobec sejmiku. W dniu dzisiejszym odbędzie się sejmik, na którym odbędzie się oficjalne posiedzenie magistratu, na którym zapadnie ostateczna uchwała, obniżająca cennik mięsa w Łodzi o 10 proc.

Jak się dowiadujemy, zrzeszeni w Łodzi wędliniarzy i rzeźników w Łodzi, którzy w razie powzięcia podobnych uchwał, przez magistrat, wszczęli wielką akcję protestacyjną, wahać się nawet przed zamknięciem sklepów na dłuższy przeciąg czasu.

Teatr Świeciny

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!

Wielki podwójny program.

I. „Grzesznica bez grzechu”

Losy młodej węgierki w Wiedniu i walka jej z fałszywą pruderią mieszczańską.

W rolach głównych:

Esther Ralston

i James Hall

jako oficer austriacki.

II. „IGRASZKI KOBIECI”

Komedia salonowo-erotyczna w paryskim eleganckim świecie.

W rolach głównych:

Adolphe Menjou

oraz partnerka jego

Margaret Livingston

słynna uwodzicielka filmowa.

Ork. pod dyr. L. Kantora. Pocz. o g. 12 w pol. Ceny miejsc na I seans wszystkie po 1 zł.

Właścicielka

„Maison Nouvelle”

Warszawa, Królewska 35

przyjeżdża 16 b. m. z ostatnimi modelami paryskimi.

Andrzeja 39, u P. Nowera
tel. 146-92.

ALEKSY RZEWSKI.

BEZ WINY.

„Kto jest bez grzechu, niech rzuci na nią pierwszy kamieniem” — słowa Chrystusa, wypowiedziane ongiś do orzesładowców Marji Magdaleny, winny się utrwalić przedewszystkiem w duszach i sercach ludzkich, ażeby wyplenić z nich przewrotny faryzeizm i pochopność do rzucania oskarżeń na swych bliźnich.

Ileż to razy człowiek zbrukany, przewrotny, podstępny, nie mający ani krzty miłosierdzia i sumienia, głosi wielkie i wznosne hasła, na pokaz teatralny, a w życiu codziennym hołduje zasadom nieludzkim i pogańskim?... Ileż to razy widzimy niesamowitą rozpętłość pomiedzy pięknym słowem a czynami?... Nie należy rzucać oskarżeń mściwych na bliźnich swoich, a szczególnie na tych, którzy dzięki różnym okolicznościom stoczyli się nieraz na dno życia... Na tych wszystkich, którzy cierpią bardzo często i znoszą katusze za cudze winy...

W jednej z cel w Buty-kach w Moskwie, etap zesłańców rozlokował się dość szybko. Na pryczach rozłożono tobołki, zapasy żywnościowe i poduszki.

Każdy był rad, że może po ciężkiej podróży wyciągnąć zmęczone ciało i zasnąć spokojnie.

Pozdejmovano ze zmęczonych nóg, po raz pierwszy od trzech dni, obuwie. U niektórych zesłańców potworzyły się od ciasnego obuwia i odcisków na nogach rany ropiejące. Chodzili więc niektórzy niespokojnie po celi, utykając, narzekając i przeklinając tę podróż w okratowanych wagonach kolejowych pod strażą z Warszawy do Moskwy.

W więzieniu „butyryjskim” przebyliśmy dwa tygodnie, a potem przetransportowano nas do Niżniego Nowgorodu, a stamtąd statkiem okratowanym po Woldze do Samary. W drodze kilku kolegów niedoli parzekało na osłabienie i zły stan zdrowia.

W Samarze uderzył nas fatalny wygląd zewnętrzny kilku starszych wiekiem zesłańców, którzy oderwani zostali wyrokiem satrapy carskiego, Kaznako-wa, od swych żon i rodzin w Łodzi. Po kilku godzinach ich stan podgorączkowy snotegował się, wysypka i plamy żółte wystąpiły na ciele, oczy podkrażo-

ne i silne zdenerwowanie kazały przypuszczać, że był to prawdopodobnie tyfus plamisty...

Zawezwaliśmy lekarza więziennego, chorych ułożyliśmy na pryczach. Lekarz, po zbadaniu szczegółowym pacjentów, postawił diagnozę, którą wprowadził wszystkich w przerażenie i zdumienie.

Okazało się, niestety, że był to lues... Historia tej choroby przedstawiała się następująco: W jednej z większych cel butyryjskiego więzienia siedziało kilkudziesięciu rosyjskich, więźniów politycznych, chorych od dłuższego czasu na tę chorobę. Cella była izolowana od innych z tej przyczyny, że lekarz — zastrzyki, a felczer zabiegł, z polecenia lekarza więziennego, wykonywał w tej celi. Po śmierci dwóch chorych, przeniesiono mieszkańców gdzieindziej. Nie przeprowadzono widocznie należytej dezynfekcji. Podłoga była zakażona bakteriami. Zarazki dostały się z łatwością do poranionych nóg kolegów, a stąd rozpowszechniły się dość szybko po całym organizmie.

Jedenastu kolegów zostało zatrzymanych w szpitalu więziennym na dłuższą kurację, nas pognano dalej do Czełabińska. Rozpacz rzeszy byłych przerażających straszna. Jeden z chorych targnął się w

nocy na swoje życie i tylko dzięki czułości współwięźniów uratowano go od samobójstwa. Nigdy nie zapomnę strasznej nocy...

Jeszcze do dziś dnia brzmiały mi w uszach złorzeczenia i narzekania... Jeszcze do dziś dnia widzę przerażone twarze chorych i czające się w ich oczach strach i lęk...

Największym darem niebios i szczęściem człowieka jest zdrowie. Czy można na choć w przybliżeniu wyobrazić sobie rozpacz ludzi pozbawionych wolności, możliwości skutecznego leczenia, w których w kajdany i naznaczonych piętnem straszliwej choroby!

Powie niejedną, że to przeznaczenie. Nie, to przekleństwo niewoli moskiewskiej, piętno bierności większości narodu, który swoją uległością wobec borców pozwolił na mękę i katusze tysięcy Polaków, jęczących w szponach najeźdźcy...

Pamiętajmy więc na mękę naszych ojców, na krzywdy, cierpienia i pozbawienia znośne pod jarzmem zaborczych na krew polską przelewanych w wielkich frontach świąt za obcą i wrogą nie naszą sprawę, że należy Polskę odnieść silną nawewnątrz jak i na zewnątrz, ażeby po raz drugi do upadku Niepodległości nie dopuścić!...



KRONIKA
MARZEC
15
SOBOTA

Dziś Klemensa
Jutro: Abrahama
Wschód słońca 5.53
Zachód słońca 17.48
Wschód księżyca 19.05
Zachód księżyca 6.48
Długość dnia 14.08
Przybyło dnia 4.38

miast felietonu.

Ładne mieszkanie.

—O—

W dawnych czasach życie codzienne człowieka było dość równe, wszystko w nim było wyraźne i określone. Każdy człowiek miał swoje miejsce, swoje miejsce w domu, w mieście, w świecie. Różnego rodzaju kanap—łóżek—kanap w dobrych, dawnych czasach nie było. Wszystko było jasne, a przedewszyst—

Wszystko było jasne, a przedewszyst—
—rozumiałe: w łóżku człowiek spał i na—
—łóżku, a na kanapie leżał rozleniwiony i tra—
—łoby siły.

Wszystko, że również w dawnych, dobrych
—zdarzały się wypadki, że człowiek nie
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na

Wszystko, że również w dawnych, dobrych
—zdarzały się wypadki, że człowiek nie
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na

Wszystko, że również w dawnych, dobrych
—zdarzały się wypadki, że człowiek nie
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na

Wszystko, że również w dawnych, dobrych
—zdarzały się wypadki, że człowiek nie
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na

Wszystko, że również w dawnych, dobrych
—zdarzały się wypadki, że człowiek nie
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na

Wszystko, że również w dawnych, dobrych
—zdarzały się wypadki, że człowiek nie
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na

Wszystko, że również w dawnych, dobrych
—zdarzały się wypadki, że człowiek nie
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na

Wszystko, że również w dawnych, dobrych
—zdarzały się wypadki, że człowiek nie
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na

Wszystko, że również w dawnych, dobrych
—zdarzały się wypadki, że człowiek nie
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na

Wszystko, że również w dawnych, dobrych
—zdarzały się wypadki, że człowiek nie
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na

Wszystko, że również w dawnych, dobrych
—zdarzały się wypadki, że człowiek nie
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na

Wszystko, że również w dawnych, dobrych
—zdarzały się wypadki, że człowiek nie
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na
—łóżku, a na kanapie, lecz spał na

Krwawe zajścia w pociągu Łódź--Warszawa. Grupa pijanych młodzieńców napadła na pasażerów. Kilku łodzian odniosło ciężkie rany.

W pociągu osobowym Łódź—Warszawa; rekruci jadący wczoraj do swoich formacji wszczęli z pasażerami cywilnymi kłótnię, która zamieniła się w krwawą bójkę.

Konduktor Roman Warnia chciał uspokoić awanturujących się, ale ci dobyli noży i, rzuciwszy się na interwenującego, zadali mu

pięć ran ciętych w głowę i szyję.

Wśród jadących powstała niesłychana panika. Kupiec łódzki, Abram Kosarski, który wystąpił w obronie konduktora, otrzymał również

ciężką ranę w pachwinę.

Jedną z pasażerek, nauczycielka, p. Adela Różańska, będąc świadkiem krwawych zjść, dostała ataku nerwowego.

Gdy pociąg zatrzymał się na stacji Żyrardów, policjanci przy pomocy służby stacyjnej i pociągowej, wysadzili z wagonu wszystkich awanturników.

Kilku z pośród nich, mianowicie Wacław Kazimierzczak, Czesław Zbroja oraz Stanisław Machniewski (wszyscy łodzianie)

w czasie walki doznali również obrażeń

ciężkich,

wobec czego udzielono im pomocy lekarskiej, a następnie wraz z pozostałymi rekrutami, Adolfem Jabłońskim i Kazimierzem Słupeckim odwieziono do Warszawy i oddano do dyspozycji żandarmerji.

W Żyrardowie zajęto się również rannym konduktorem oraz Kosarskim i Różańską.

Stan pierwszego z nich budzi poważniejsze obawy.

Pociąg Łódź—Warszawa, w którym rozegrały się krwawe zajścia, przybył do stolicy ze znacznym opóźnieniem.

Władze, zawiadomione o wypadkach, wdrożyły energiczne dochodzenie.

—d.—

Przeciwko wielkanocnemu strzelaniu wystąpią surowo władze administracyjne.

W najbliższym czasie spodziewać się należy rozpoczęcia dorocznego wielkanocnego strzelania na wjazd. Dzieci ulicy andruserja, znów zacznie zdobywać pokrywomiję petardy, „kalichlorki” i „żabki” by przy ich pomocy oraz modnych ostatnio straszaków spędzać sen z powiek mieszkanców naszego miasta i rujnować nerwy wrażliwych osób.

W roku ubiegłym strzelanie w Łodzi było szczególnie intensywne. Mimo zarządzenia władz, nie brakło środków wybuchowych, znajdujących się w wolnej czy potajemnej sprzedaży.

I w roku bieżącym, w najbliższym czasie niewątpliwie ukaże się zarządzenie władz o zakazie sprzedaży materiałów służących do sporządzania „petard”, ale czy odniesie to należyty skutek?

Handel materiałami wybuchowymi prowadzony jest przeważnie na przedmieściach. Ponieważ znajdujące się tam mydlarnie i sklepy apteczne są naogół

bardzo rzadko kontrolowane, więc bez obawy, nie zwracając uwagi na zarządzenie władz, trudnią się sprzedażą niedozwolonych artykułów, ciągnąc z tego w okresie wielkanocnym pokaźne zyski.

O ile rozporządzenie władz nie będzie uzupełnione odpowiednimi kontrolami, niewątpliwie i w roku bieżącym nie odniesie ono żadnego skutku. Wskazane więc byłoby, ażeby funkcjonariusze policji rozłożyli baczną nadzór nad wszystkimi sklepami, które podejrzewane są o sprzedaż niedozwolonych artykułów wybuchowych i w ten sposób paraliżowały potajemny handel. Uważamy również, że względem sklepów, uprawiających zakazany handel, należałoby zastosować surowe rygory, aż do odebrania koncesji. W ten sposób bowiem odniosłoby się pożądanemu rezultatu i nie mielibyśmy, raz na zawsze, ogłuszających salw na ulicach miasta w okresie przed Wielką Nocą. (—is).

E. ZABŁOCKA

Pracownia sukien i okryć damskich
ZAMENHOFA 17. TEL. 152-64
POWRÓCIŁA Z PARYŻA

I przyjmuje od poniedziałku 17 b. m.

Wszystkie domy w mieście Łodzi muszą być przyłączone do sieci kanalizacyjnej w ciągu jednego roku Właściciele nieruchomości domagają się przedłużenia tego terminu.

Na jednym z ostatnich posiedzeń rady miejskiej uchwalono, jak wiadomo, ustawę kanalizacyjną, która obowiązywać miała na terenie naszego miasta. Ustawa ta, między innymi, przewidywała, że wszystkie nieruchomości w Łodzi muszą być przyłączone do sieci w ciągu jednego roku od chwili ułożenia na danej ulicy rur kanalizacyjnych. Powyższe spotkało się jednak z wielkim sprzeciwem właścicieli nieruchomości i przemysłowców łódzkich, albowiem wychodzili oni z założenia, że przyłączenie do sieci na przestrzeni 4 km. jest niemożliwe, zarówno ze względów finansowych jak i technicznych. Z jednej strony bowiem koszt przyłączenia domów równocześnie na tylu ulicach wymagać musi wkładu przeszło 20 milj. zł., z drugiej zaś w Łodzi niema takiej ilości biur instalacyjnych, które mogłyby w ciągu jednego roku przeprowadzić połączenie takiej dużej ilości domów.

W związku z powyższym wszystkie stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Łodzi oraz związek przemysłu włókienniczego w P. P. przesłały w tych dniach do urzędu wojewódzkiego w Łodzi następujący protest:

W związku z uchwaleniem w dniu 19 grudnia 1929 r. przez radę miejską m. Łodzi „przepisami miejscowymi o skanalizowaniu nieruchomości w m. Łodzi i połączeniu ich z miejską siecią kanalizacyjną oraz o pobieraniu opłat za korzystanie z kanalizacji miejskiej”, — o-

głoszonymi w Dzienniku Zarządu m. Łodzi Nr. 4 z dn. 28 stycznia 1930 r. niżej podpisane zrzeczenia gospodarcze, jako bezpośrednio zainteresowane w sprawach objętych wspomnianymi przepisami uprzejmie proszą o

uchylenie względnie zmianę wszystkich tych paragrafów.

które bądź ze względów materialnych, bądź też ze względów technicznych w nadmierny sposób obciążą by mogły posiadaczy nieruchomości miejskich.

W pierwszym rzędzie dotyczą te obciążenia terminu obowiązkowego łączenia się skanalizowanych nieruchomości z siecią miejską, który w przepisach określono na jeden rok. Niewspółmiernie niski stan rentowności domów czynszowych ze względu na obowiązującą ustawę o ochronie lokatorów, znaczne i wciąż wzrastające obciążenia podatkowe oraz

katastrofalny stan gospodarczy, potęgający niewypłacalność lokatorów oraz uniemożliwiający uzyskanie długoterminowych kredytów —

uniemożliwiają poczynienie tak poważnych inwestycji w ciągu jednego roku dla każdej serii przyłączeń co najmniej na 5 lat. W wypadkach zaś zasługujących na uwzględnienie przyłączenia np. prz.: przeprowadzenie ulepszonego bruków i t. p. powinny być skutecznie częściowo w taki sposób, jak to mia-

ło miejsce w ubiegłym roku z posesjami przy ul. Piotrkowskiej.”

W dalszym ciągu swego protestu, zrzeczenia gospodarcze proszą o zmianę szeregu ustępów uchwalonej ustawy kanalizacyjnej. Między innymi proszą o zezwolenie na uwzględnienie w niektórych wypadkach częściowego połączenia nieruchomości z siecią kanalizacyjną.

Następnie proszą, by opłata komunalna za korzystanie z miejskich urządzeń kanalizacyjnych pobierana była tylko po całkowitem połączeniu nieruchomości z kanalizacją, a nie już po częściowym połączeniu, oraz, by opłaty jednostkowe za korzystanie z miejskich urządzeń kanalizacyjnych z wyjątkiem opłat od wanny zredukować o 50%. Natomiast opłatę od wanny pobierać w wysokości 5 złotych rocznie, gdyż urządzenie wanny podnosi stan zdrowotny ludności.

W końcu zrzeczenia gospodarcze proszą o uzupełnienie tekstu paragrafów 55 ustawy kanalizacyjnej w ten sposób, by przepisy kanalizacyjne obowiązywały w obrębie granic m. Łodzi po upływie lat 5 od czasu ogłoszenia ich w Dzienniku Wojewódzkim województwa łódzkiego.

Memoriał powyższy podpisany został przez pierwsze stowarzyszenie właścicieli nieruchomości, centralne stowarzyszenie właścicieli nieruchomości, stowarzyszenie właścicieli nieruchomości na przedmieściach, oraz wielki związek przemysłu włókienniczego. (i).

Dr. med.
POLAK
choroby wewnętrzne i Allergiczne
pokrzywka, artretyzm, reumatyzm).
6-go Sierpnia 22 front.
184-21. — Przyjmuje od godziny 10 do 1



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, o godzinie 4-ej po południu „CJANKALI”.

Dziś, w sobotę i jutro w niedzielę o godzinie 8,30 wieczorem „PRZESTĘPCY”.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w sobotę, premiera fantastycznej komedii G. K. Chestertona „MAGJA” (trzy akty z prologiem).

TEATR POPULARNY.

Dziś, w sobotę, wieczorem i w niedzielę o godzinie 4,20 po południu i o 8,20 wieczorem wraca na afisz pełna komizmu, wesołości i werwy doskonała komedia Valentine „BECZKI ZŁOTA”.

„CUDA KINEMATOGRAFJI”.

„Film o filmie” z występem jego reżysera p. Józefa Mayena, którego seanse odbędą się dziś, w sobotę o godzinie 11,30 w nocy i jutro, w niedzielę, o godz. 11,30 i o 1-ej po poł. w kinie „Splendid”, wzbudziły w naszym mieście niezwykle zainteresowanie. Znaczna część numerowanych miejsc została już sprzedana. Po zostaniu biletów do nabycia w kasie zamawianiu Teatru Miejskiego, ul. Piotrkowska Nr. 74 do godziny 7-ej wieczorem. Po tej godzinie w kasie kina „Splendid”.

TEATR „ARARAT”.

Dziś, w sobotę, dwa przedstawienia: o godzinie 3,30 i o 8,30 przebojowej rewii p. n. „BEZ GŁOWY”.

TEATR „HABIMA”.

Wczorajsze przedstawienie artystycznego teatru hebrajskiego „Habima” wywarło na widzach głębokie i niezatarte wrażenie. Wywołaniem artystów nie było końca. Dziś, w sobotę, o godzinie 3-ej po poł. powtórzenie tragicznej komedii Szoloma Aleichema p. t. „Skarb”. Wieczorem zaś o godzinie 9-ej „Dybuk”, legenda dramat podług A. Skiego.

Jutro, w niedzielę powtórzenie „Dybuka”, w poniedziałek, dnia 17 b. m., „Żyd wieczny tułacz” tragedia podług Pińskiego, a we wtorek, dnia 18 b. m., ostatnie pożegnalne przedstawienie „Korona Dawida” tragedia w 3-ach aktach Calderona de la Barca.

Na liczne zapytania komunikujemy, że gościnne występy teatru „Habima” bezwzględnie przedłużone nie będą, gdyż artyści mają już zakontraktowane inne miasta.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Jutro punktualnie o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w Filharmonii zapowiadany 11-ty Poranek Symfoniczny łódzkiej orkiestry symfonicznej pod batutą światowego kapelmistrza Waleriana Berdajewa. Poranek ten jest poświęcony wyłącznie twórczości P. Czajkowskiego. Jako solista wystąpi pianista światowej sławy Alfred Hoehn. W programie V-ta symfonia Czajkowskiego oraz koncert fortepianowy.

KONCERT EMANUELA FEUERMANN.

Jeden z najwybitniejszych wiolonczelistów współczesnych jest Emanuel Feuermann, którego każdy koncert jest rewelacją artystyczną najwyższego stopnia. Wystąpi tylko jeden raz w Łodzi na 17-ym mistrzowskim koncercie, a to w poniedziałek, dnia 17 b. m., o godz. 8,30 wieczorem w lokalu „Oaza” przy ul. Narutowicza Nr. 20. Akompaniować znakomitą artyście będzie dyr. Teodor Ryder.

PRASKA FILHARMONJA AKADEMICKA.

Do Łodzi przybywa znakomity zespół praskiej Filharmonii Akademickiej, uchodzącej za jedną z najpotężniejszych i najlepiej postawionych placówek muzycznych. Goście prascy objeżdżają obecnie całą Europę i wszędzie witali są niezwykłą entuzjastycznie. Największe pisma europejskie wyrażają się z ogromnym szacunkiem o poszczególnych członkach tego światowego zespołu, nie szczędząc im uznania.

Niezwykły ten koncert odbędzie się w sali Filharmonii w czwartek, dnia 20 marca o godzinie 8,30 wieczorem. — Bilety sprzedane już w kasie Filharmonii.

Z TOW. Im. „DANTE ALIGHIERI” w ŁODZI.

Staraniem łódzkiego koła Tow. im. „Dante Alighieri” odbędzie się następujące odczyty:

W sobotę, dnia 15 marca, o godzinie 5 p. p. w gimnazjum im. Piłsudskiego odczyt prof. Horbackiego p. t. „Duccio di Buoninsegna”.

W poniedziałek, dnia 17 marca, o godz. 9 wieczorem w miejskiej galerii sztuki — odczyt (w języku włoskim) dr. Nelly Nucci pod tytułem „D'Annunzio Poeta”.

W sobotę, dnia 22 marca, o godz. 5 po poł. w gimnazjum im. Piłsudskiego — odczyt prof. Horbackiego p. t. „Cimabue”.

W czwartek, dnia 27 marca, o godz. 9-ej wieczorem w miejskiej galerii sztuki — odczyt dr. Stefani Zaborskiej p. t. „Narodziny baroku”.

W sobotę, dnia 29 marca, o godz. 5 po poł. w gimnazjum im. Piłsudskiego — odczyt prof. Horbackiego p. t. „Giotto”.

DLACZEGO NALEŻY PIĆ TRAN?

Tran należy do leków, które nigdy się nie starzeją. Żadne nowe lekarstwo nie jest w stanie tran zastąpić. Już medycyna poprzednich stuleci posługiwała się tranem dla leczenia różnych chorób, lecz wysokiego znaczenia nabral tran w medycynie współczesnej dzięki nauce o witaminach. Tran zawiera witaminę „A”, która leczy organizm, zabezpieczając go przed różnymi chorobami, a w znacznej mierze również wi-

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

8 dnia ciągnięcia 5 klasy 20-tej loterii państwowej.

Spiesz już

do najszybszej kolektury w Polsce

E. LICHTENSTEIN

Łódź, Piotrkowska 72

i kup losy o obie n. 5 kl. 20 lot. Państw.

Wszystkie większe wygrane w kole szczęścia.

20.000 zł. wygrał nr.: 162526

15.000 zł. wygrały n-ry: 62621

161284

10.000 zł. wygrały n-ry: 30512

166839

5.000 zł. wygrały n-ry: 86011

136838 150270

3.000 zł. wygrały n-ry: 69059

74428 117435 193854

2.000 zł. wygrały n-ry: 4263 7328

34421 132067 144595 172015 179774

188946

1.000 zł. wygrały n-ry: 34865 39733

41987 62964 66492 69925 77273 139640

143131 174804 183262 201118

Po 600 zł. wygrały n-ry: 1659 6002

6085 14244 20808 28606 35624 43926

44756 44827 64308 69528 69847 96342

104758 108414 131426 146970 152930

178942 180397 181328 186568 190006

196188 208424

Po 500 zł. wygrały n-ry: 6366 6998

8734 9823 10281 23257 23733 25241

25890 26436 26310 27266 27452 32503

39861 44937 45912 46445 50460 56484

58552 58656 68944 71948 73014 73449

85619 85669 96669 97207 101019 106326

107010 108870 111123 111458 115325

120198 122843 228256 132181 132533

137200 139167 140867 141721 142007

142173 144549 148098 146190 155263

156021 156430 157689 161223 162613

163718 165238 169637 172558 173801

174815 175697 175907 179582 180361

187054 188050 189158 190668 193657

195115 196154 197173 199697 201385

205334 207113

STAWKI.

8 110 335 514 32 977 1350 802 2020 596 681
715 3283 348 487 604 747 48 812 965 4043 121
214 492 505 17 80 897 5310 22 25 743 877 81 921
97 6071 78 343 536 834 7046 147 328 446 58 693
751 60 819 75 907 9635 46 437 741 856 9315 46
437 741 856 10021 98 55 85 239 50 326 53 989
11027 136 238 318 26 92 757 99 13015 68 103 305
73 468 66 14400 78 582 947 54 988 15163 65 229
816 940 84 16259 351 477 588 918 17040 496 557
620 843 63 18335 470 513 17 717 954 19016 106
37 247 318 19 88 686 924 20037 232 93 414 559
734 904 82 21140 788 22054 658 902 23342 54
92 551 612 709 994 24118 579 526 675 25153 201
16 365 756 993 26048 108 286 355 553 633 60 890
943 26048 108 286 355 553 660 890 943 27045
100 88 884 60 628 778 864 983

28166 372 454 622 65 28134 271 460 544 886
30324 544 844 931 33 31000 186 294 536 74 633
744 72 32051 514 90 91 615 33433 664 844 34654
827 25399 442 99 727 34109 41 456 616 29 717
37227 566 38233 54 597 39060 548 54 611 789 40022
608 811 41436 683 813 960 42623 975 43116 308
18 407 18 734 48 908 16 44120 223 415 18 546
767 805 960 45169 700 46360 496 522 37 802 47111
52 480 517 636 796 80 48328 59 429 703 559
49009 16 95 117 20 49 445 564 764 732 884 50055
90 324 475 541 742 962 67 510032 332 406 79 545
779 819 902 91 52134 324 513 758 53061 310 55
569 54334 28 92 702 61 55065 483 568 72 727
56182 362 585 79 659 794 57645 68 741 910
84 58340 46 50 551 55 632 58 967 70 934 93
59048 169 300 67 404 24 30 73 522 617 61 60085
285 623 726 866 944 61025 396 453 547 505 74
761 62166 352 443 582 687 806 995 63143 619 86
784 64196 207 23 25 347 503 638 702 65006 50
127 506 612 75 754 610 28 66157 430 575 67269

taminę „D”, która zapobiega t. zw. angielskiej chorobie.

Tran się daje przeto osłabionym, w szczególności dzieciom, cierpiącym na złozy. Prawdziwym zbawieniem jest tran dla dzieci, skłonnych do angielskiej choroby. Tran posiada właściwości, uniemożliwiające rozwój tej choroby, a tam, gdzie choroba się ukazała, tran ją leczy. Według najnowszych badań tran leczy gruźlicę w różnych postaciach, jak płuc, kości, gruczołów i skóry. Chorzy, nie znośący tranu z powodu jego gorzkości, mogą zamiast tranu pisać znaną Emulsję Scotta.

WIECZORNICA TOWARZYSKA.

W sobotę, dnia 15 b. m., o godzinie 22-ej Z.S.G.S. „Hakoh” urządzi w salach własnych przy ul. Piotrkowskiej Nr. 83, wieczornicę towarzyską dla członków Stowarzyszenia oraz wprowadzonych gości. — Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które wydaje sekretariat.

STAWKI.

83 421 698 906 59 698 68022 69053 364 97 557
607 19 90 746 70029 45 201 94 542 726 71069
186 207 331 609 734 883 72075 176 88 300 442
528 45 709 66 76 944 73159 779 74347 601 838 81
75498 513 69 78 303 442 528 48 709 66 76 944
76237 39 885 992 77030 153 215 420 810 78160
265 539 670 806 917 79497 701 77 84 90270 411
81674 163 202 354 92 275 745 72 84146 408 552
616 820 968

84110 47 113 41 592 893 85024 297 400 70
86201 20 514 737 992 87262 433 926 88232 404
557 796 922 89776 557 923 81 57 90005 25 113
609 814 983 91068 209 61 87 497 701 973 92274
312 477 95 566 881 84 95087 242 519 658 724
84179 296 434 573 664 95009 109 259 532 731 97
854 960081 91 161 285 97728 855 98116 222 95
332 639 87 99122 765 72 809 100167 376 417 43
659 878 90 926 101019 192 679 882 915 48 102207
531 646 876 103274 76 758 841 56 104032 167 69
463 791 952 105202 241 338 586 658 967 104450
549 875 107016 180 403 702 857 108181 832 106132
303 24 449 536 602 18 961 75 110348 497 557 690
856 111586 93 650 770 87 94 832

112334 246 306 694 863 113057 58 285 96 865
114001 161 267 343 416 704 963 11561 445 668
794 823 116436 557 94 962 117248 64 372 440 536
71 81 873 906 118019 58 154 362 404 81 516 735
854 965 119086 722 120057 103 27 234 50 312 38
552 626 731 813 89 58 84 121092 136 63 266 986
475 122309 845 58 81 123027 98 263 508 31 654
729 853 124137 408 79 83 747 73 804 71 99125079
308 82 426 582 606 11 15 22 44 63 739 68 126000
60 200 993 1277013 205 58 393 455 99 798 846
905 94 128017 188 219 64 479 519 665 775 818
926 52 55 63 129057 93 111 325 509 604 985
130439 382 715 29 821 73 131142 283 699 132067
143 358 462 637 776 133071 97 217 82 420 694
941 124069 219 97 550 52 726 55 874 915 31
135041 175 214 64 326 502 18 613 88 865 136018
101 355 421 439 515 36 602 757 988 139009 202
39 89 881 948 65

140162 203 80 310 418 19 599 141000 117 312
663 70 99 707 28 124216 571 745 970 72 144015
88 232 501 72 839 905 145017 19 85 96 376 446
67 833 837 902 146008 116 58 212 24 553 875
950 63 147031 75 213 365 501 950 146062 63
147031 75 213 365 501 950 148162 65 225 95 481
647 703 62 820 150068 278 498 555 654 872 906
50 151020 40 255 69 303 94 727 28 152081 209
364 424 75 88 153302 12 37 521 40 43 764 856
154022 73 212 27 362 416 556 605 718 93 155031
76 323 43 450 931 53 156161 496 510 731 96 980
167024 329 79 468 626 714 869 848 1580099 115
243 63 355 595 606 22 36 947 990 1590093 126
227 74 411 20 558 70 982 160285 608 800 58 55
62 77 980 161187 359 402 612 23 78 819 91 35
964 162003 05 17 36 44 450 602 721 836 163773
134 396 575 85 655 777 93 834 164051 215 465
99 786 165524 250 461 75 727 80 166024 60 164
220 43 482 664 957 167802 44 406 551 625 83
772 92 901 81

168030 367 455 564 618 169091 200 405 82 691
724 869 923 35 37 170020 293 485 627 529 171254
90 312 90 421 64 567 602 826 926 172132 77 290
745 945 48 173070 274 607 785 174046 213 335
434 37 896 934 99 175193 275 369 506 652 70
176028 106 223 90 345 659 94 843 983 177153
837 900 17829 239 456 91 522 33 91 97 179313
635 783 823 88 180522 43 95 613 96 745 800
181737 667 182968 587 92 610 97 183188 243 344
410 194118 265 848 37 71 927 33 60 185111 610
17 76 912 186022 24 83 85 296 815 34 53 497 813
187161 270 579 812 924 188124 94 260 86 386
602 72 944 52 189000 67 105 367 92 430 552 800
969 09 190143 83 339 400 76 613 191553 604 896
978 192561 63 687 715 804 193515 658 731 832
194113 48 274 96 396 405 18 613 62 913 64 195042
150 244 348 589 633 43 80 743 91 906 21 32

196068 326 625 722 197027 49 65 207 367 770
986 198029 30 207 32 375 430 73 505 49 696 99
715 842 65 904 199015 72 289 435 569 94 689 855
200014 19 35 67 103 260 468 997 201507 79 743
67 999 202603 729 203105 9 10 35 265 326 557
633 837 968 204077 349 510 679 829 965 207012
207081 238 80 623 716 75 801 208097 14 89 104 7
274 971 716 209074 310 560 711 828 34

Po przerwie.

10.000 zł. wygrał nr.: 175164

5.000 zł. wygrał nr.: 132725

Po 3.000 zł. wygrały n-ry: 118629

129490 142381 144672 161063 171760

Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 72994

142324 151357 181374 199022

Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 3434

8023 12142 22141 50550 46497 56650

72903 83098 93173 93657 100506 103426

103501 105752 125946 127836 143955

165219 168261 171456 171707 200605

Po 600 zł. wygrały n-ry: 10167

17729 32457 46655 53186 76307 97425

135068 141921 149611 154498 163854

Nie myć okien

bez pasów ochronnych.

Żył się już okres robienia generalnych wieloletnich porządków w domu a w związku z tem okres intensywnego mycia okien na piętrach. Wobec tego władze administracyjne przy rozporządzeniu p. wojewody z dnia 12. III. 1930, iż mycie okien na piętrach do bez pasów ochronnych jest stanowczo zabronione i będzie surowo karane. Specjalne pasy nabyć mogą wszyscy pracownicy dla swych służących w pomieszczeniach.

Przekroczenie tego przepisu karane jest nie tylko osoba myjąca okna, ale również osoba wydająca polecenie mycia, oraz właściciel mieszkania, o ile nie stwierdzi, że wiedział o złamaniu mycia okna i nie zażądał dostarczenia urządzeń zabezpieczających (i).

Matka spoliczkowała nauczyciela

za barbarzyńskie znęcanie się nad jej synem.

„Pedagog“ Cederski stał przy sobie rzemień, którym bił dzieci.

Z Warszawy donosi (S):

Przed sądem okręgowym w stolicy toczyła się w dniu wczorajszym niezwykła sprawa, rzucająca ponure światło na stosunki panujące w naszym szkolnictwie powszechnym. Na ławie oskarżonych zasiadła młoda, elegancko ubrana niewiasta pani Anna Laske, oskarżona o

uderzenie w twarz nauczyciela szkoły powszechnej,

Konstantego Cederskiego, publicznie, w szkole przy dzieciach. Pani Laske znana jest powszechnie — tak zeznali świadkowie — jako

osoba bardzo spokojna i taktowna.

Nie unosi się niemal nigdy. Dziwne więc musi wydać się, że wyprowadzono ją do tego stopnia z równowagi, że odważyła się na wymierzenie policzka nauczycielowi.

I oto podczas przewodu sądowego wyszły na jaw

niesamowite, potworne wprost rzeczy. Mianowicie, pani Laske zauważyła pewnego razu, że dziecko jej przyszło do domu ze szkoły zapłakane. Na pytanie matki nie dało żadnej odpowiedzi. Gdy zdarzyło się to kilka razy, matka próbami i groźbami zdołała zmusić dziecko do powiedzenia prawdy — okazało się, że

nauczyciel Cederski stał przy sobie rzemień, którym bezlitośnie bił dzieci za jakiegokolwiek przewinienia.

Kara cielesna w szkołach stanowiła zabytek barbarzyńskiej przeszłości z czasów niewoli rosyjskiej. Nie do pomyślenia jest, by w Polsce w jakiegokolwiek szkole nauczyciel uciekał się do tych barbarzyńskich metod „wychowawczych“ i by usiłował pobudzić w dzieciach pilność i chęć do nauki względnie dobrego sprawowania się

za pomocą bata

Były to okoliczności, nad którymi przejść do porządku nie było można. Pani Laske zapytała syna, co zbroił. Okazało się, że mały Stefcio Laske

skłamał,

gdyż mówił, że nie ma dzienniczka, a miał go w swej teczce. Pan Cederski tedy, wykrywając to „straszne“ kłamstwo

wychłostał go rzemieniem i kazał iść do domu.

Pani Laske w stanie wielkiego podniecenia udała się do szkoły. Między nią a nauczycielem doszło do ostrej wymiany zdań, w wyniku której matka, nie panując nad sobą

uderzyła pedagoga w twarz.

Gdy podczas przewodu sądowego sędzia zapytał panią Laske, jak zareagowała na to nauczyciel, Cederski, młoda kobieta odparła, tłumiąc łzy, że

uderzył ją również w twarz.

Obrońca oskarżonej prosił o zaprzysiężenie Cederskiego i po dokonanych akcie przysięgi zapytał, czy nosi on istotnie rzemień w kieszeni. P. Cederski, zaczerwieniony, odparł, że nosi.

— Do czego? — pyta obrońca.

— Do karcenia dzieci.

— Czy to jest zgodne z przepisami kuratorium szkolnego, względnie ministerstwa oświaty? — pyta dalej obrońca.

Na to pytanie nauczyciel nie odpowiada.

Prokurator domagał się, mimo wszystko, wyroku skazującego, ponieważ wychodził z założenia, że

została czynnie znieważona osoba urzędowa,

w czasie wykonywania przez nią obowiązków służbowych.

Po przemówieniu obrońcy, który wskazał na niesłychany fakt bicia uczniów przez nauczyciela,

sąd skazał Annę Laske na 6 tygodni aresztu za obrazę osoby urzędowej.

Po odczytaniu wyroku, obrońca oskarżonej prosił o przesłanie protokołu rozprawy do kuratorium szkolnego, oraz ministerstwa oświaty.

Nie należy wątpić, że „nauczyciel“, który nosi stale przy sobie rzemień, celem karcenia uczniów zostanie w odpowiedni sposób potraktowany przez władze szkolne.

WIECEJ SZACUNKU DLA DZIECI!..

W Europie zachodniej najmłodsze pokolenie korzysta z większych praw, niż dorośli.

Charakterystyczna przygoda ucznia wstępnej klasy, który przyszedł ze skargą do redakcji.

powiedział, że najbardziej upokorzoną klasą społeczną są dzieci.

Wystarczy przyjrzeć się systemowi

uczenia dzieci przez osoby starsze, by zrozumieć, że autor

sposobu jest obrońcą wszystkich pokrzywdzonych bez względu na wiek.

Bezradny młodec czuł się do tego stopnia zdrażnionym moralnie, że musiał się przed kimś wypowiadać, no i...

przyszedł do redakcji.

Jest on chwilowo kaleką, gdyż prawą rękę ma złamaną i trzyma ją na temblaku.

— Jakże więc mogłem pójść do ich mieszkania? — pytał oburzony młodec — I poco? Żeby mi ścignęli jeszcze palto i buty?.. Ale chęć tylko zapytać o jedno... Proszę pana redaktora, czy policjant nie powinien być stanać w mojej obronie w takim wypadku, gdy się do niego specjalnie zwróciłem? Teraz dostanę nową czapkę, ale gdyby to się znowu powtórzyło, to rodzice trzeciej czapki już mi nie kupią...

Pocieszyliśmy malca mówiąc, że to się już więcej nie powtórzy...

Wzięliśmy to na własne ryzyko... Ego.

— Idź do ich mieszkania...

Łatwo zrozumieć konsternację malca, który wierzył dotychczas, że policjant jest obrońcą wszystkich pokrzywdzonych bez względu na wiek.

Bezradny młodec czuł się do tego stopnia zdrażnionym moralnie, że musiał się przed kimś wypowiadać, no i...

przyszedł do redakcji.

Jest on chwilowo kaleką, gdyż prawą rękę ma złamaną i trzyma ją na temblaku.

— Jakże więc mogłem pójść do ich mieszkania? — pytał oburzony młodec — I poco? Żeby mi ścignęli jeszcze palto i buty?.. Ale chęć tylko zapytać o jedno... Proszę pana redaktora, czy policjant nie powinien być stanać w mojej obronie w takim wypadku, gdy się do niego specjalnie zwróciłem? Teraz dostanę nową czapkę, ale gdyby to się znowu powtórzyło, to rodzice trzeciej czapki już mi nie kupią...

Pocieszyliśmy malca mówiąc, że to się już więcej nie powtórzy...

Wzięliśmy to na własne ryzyko... Ego.

— Idź do ich mieszkania...

Łatwo zrozumieć konsternację malca, który wierzył dotychczas, że policjant jest obrońcą wszystkich pokrzywdzonych bez względu na wiek.

Bezradny młodec czuł się do tego stopnia zdrażnionym moralnie, że musiał się przed kimś wypowiadać, no i...

przyszedł do redakcji.

Jest on chwilowo kaleką, gdyż prawą rękę ma złamaną i trzyma ją na temblaku.

— Jakże więc mogłem pójść do ich mieszkania? — pytał oburzony młodec — I poco? Żeby mi ścignęli jeszcze palto i buty?.. Ale chęć tylko zapytać o jedno... Proszę pana redaktora, czy policjant nie powinien być stanać w mojej obronie w takim wypadku, gdy się do niego specjalnie zwróciłem? Teraz dostanę nową czapkę, ale gdyby to się znowu powtórzyło, to rodzice trzeciej czapki już mi nie kupią...

Pocieszyliśmy malca mówiąc, że to się już więcej nie powtórzy...

Wzięliśmy to na własne ryzyko... Ego.

— Idź do ich mieszkania...

Łatwo zrozumieć konsternację malca, który wierzył dotychczas, że policjant jest obrońcą wszystkich pokrzywdzonych bez względu na wiek.

Bezradny młodec czuł się do tego stopnia zdrażnionym moralnie, że musiał się przed kimś wypowiadać, no i...

przyszedł do redakcji.

Jest on chwilowo kaleką, gdyż prawą rękę ma złamaną i trzyma ją na temblaku.

— Jakże więc mogłem pójść do ich mieszkania? — pytał oburzony młodec — I poco? Żeby mi ścignęli jeszcze palto i buty?.. Ale chęć tylko zapytać o jedno... Proszę pana redaktora, czy policjant nie powinien być stanać w mojej obronie w takim wypadku, gdy się do niego specjalnie zwróciłem? Teraz dostanę nową czapkę, ale gdyby to się znowu powtórzyło, to rodzice trzeciej czapki już mi nie kupią...

Pocieszyliśmy malca mówiąc, że to się już więcej nie powtórzy...

Wzięliśmy to na własne ryzyko... Ego.

— Idź do ich mieszkania...

I-szy Dźwiękowy

Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID“

Na aparatach „Western - Electric“

Dziś i dni następnych!

Najwspanialszy przebieg sezonu. — Genjalny śpiewak i artysta filmowy

AL JOLSON

— jako —

Śpiewak Jazzbandu

Historia życia artysty, który wyrwany z murów tradycji ghetta zdobył największą sławę. Tragedja genialnego śpiewaka, którego ojciec, kantor synagogałny wyrzekł się za zerwanie z tradycją i wybaczył surowy wyrok na łóż śmierci, gdy AL JOLSON w zastępstwie kantora synagogi śpiewał pieśń pojednania Kol Nidre.

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i punktualnie o 10-ej.

LUONA

Dziś i dni następnych!

Najsubtelniejsza i najpiękniejsza gwiazda Ameryki

CORINNE GRIFFITH

w najlepszej swej kreacji, w wielkim dramacie sponiewieranej kobiecości

p. l.

SERCE ULICZNY

Najpiękniejsza symfonia uczucia dziewczyny z bruku.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego. — Początek seansów o g. 4-ej po pol. w sob. i niedz. o godz. 12-ej w pol. ostatniego o godz. 10-ej wiecz. Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł. w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

KINO TEATR

Dziś i dni następnych!

Serenada miłosna nieszczęśliwych kochanków!

Dramat szaleństw i rozkoszy p.t.

Noce szalone
Noce bezsenne

W rolach głównych:

Lil Dagover,
Iwan Petrowicz.

Orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Bajgelmana.

RADJOPROGRAM

SOBOTA, dnia 15-go marca.

Godz. 11.58 Sygnał czasu, hejnał marjański 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych 13.10 Komunikat meteorologiczny 14.40 Komunikat gospodarczy 15.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów „Polska i Litwa w rozwoju dziejowym“ — wygłosi prof. Mościcki oraz „Jan Kochanowski“ — wygłosi dr. Górski. 15.45 Kącik artystyczny 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych 17.15 Skrzynka pocztowa 17.45 Słuchowiska dla dzieci „Rozmowa zegarów“ p. Konarskiego 18.45 Rozmaitości 19.10 Centralne tow. organizacji i kółek rolniczych do swych członków i ogółu rolników 19.25 Płyty gramofonowe 19.40 Komunikaty P.A.T. 19.58 Sygnał czasu 20.05 Recital fortepianowy Alfreda Hochmana 20.50 Audycja ku czci święta niepodległości Węgier. Początek komunikaty: meteorologicznej, policyjnej, sportowej 22.05 Transmisja z teatru „Morskie Oko“ rewii „Gwiazdy Warszawy“.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 6), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

ZJAZD STATYSTYKÓW W ŁODZI.

Łódź gościć będzie przez dwa dni najwybitniejszych przedstawicieli statystyki miejskiej w Polsce. Na zjeździe, prócz programowych referatów, zostaną również niewątpliwie poruszone zasadnicze problemy statystyki miejskiej. Koncentrują się one około czterech postulatów, a mianowicie: **rozszerzenia podstawy badań**, **rozwinienia kooperacji** zarówno z systemem statystyki państwowej, jakoteż **międzynarodowej**, oraz wydawania fachowego czasopisma.

Statystyka miejska posiada swój własny, bardzo obszerny zakres działania. Przybiera on charakter zupełnie specjalny w miastach, będących ośrodkami przemysłowymi — tej kategorii i rozmiarów — co Łódź. Tam do statystycznych zagadnień natury ściśle komunalnej, dołączają się ważne problemy gospodarcze. One to winny znaleźć należyty oddźwięk w publikacjach rocznych odnośnych miejskich urzędów statystycznych. Ta dziedzina, raczej specjalna, wiąże się ściśle z ogólnym działem komunalnej statystyki skarbowej. Dotychczas bowiem miejska statystyka nie umi i w należyty sposób nie różniczkuje cyfr, odnoszących się do zagadnień skarbowości komunalnej.

Jest to niewątpliwie jedna z poważnych przyczyn, opóźniających nawrót ustawodawstwa i polityki finansowej miast z fałszywych torów, na których obecnie się znajduje.

Problem rozszerzenia zadań statystyki miejskiej można najogólniej ująć w postulatach wydatniejszego rozwinięcia działu:

- 1) statystyki komunalnych zagadnień skarbowych;
- 2) uwzględniania momentu socjalnego w miejskich problemach demograficznych, opieki społecznej i szkolnictwa.

W dziedzinie współpracy miejskich biur statystycznych z G. U. S. należy się domagać traktowania ich, jako zupełnie autonomicznych ekspozytur. Współpraca, obecnie ograniczona do współdziałania w zakresie spisu ludności, statystyki rolnej, statystyki cen i plac, winna być rozszerzona również na statystykę zatrudnienia w przemyśle.

Dotychczas formularze dla tego działu statystyki przedsiębiorstwa przemysłowe odsyłają po jednym egzemplarzu do G. U. S. do Warszawy, a po jednym do wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego.

Pomijając fakt, iż skutkiem bezpośredniego wysyłania formularzy do G. U. S. zdarzają się częste reklamacje, spowodowane zaginięciem ich, głównym niedomaganiem jest nadto **późne wyzyskiwanie** tych materiałów przez główny urząd oraz **zupełne nieużytkowywanie** ich przez wydziały przemysłowe. Miejskie urzędy statystyczne, posiadając odpowiedni aparat, mogłyby jednakowoż opracowywać te materiały i w ten sposób pogłębiać statystycznie zagadnienia

Komisja kredytowa.

W izbie przemysłowo-handlowej odbyło się posiedzenie komisji kredytowej. Na posiedzeniu tem odczytane zostało sprawozdanie z dotychczasowej działalności izby, w zakresie spraw kredytowych i ubezpieczeniowych. W dyskusji omawiane było zagadnienie lombardowania długoterminowych weks

gospodarcze największych ośrodków miejskich. Niewątpliwie więc zjazd po weźmie rezolucję, zawierającą propozycję użytkowania miejskich biur statystycznych przez G. U. S., jako swoich **statystycznych placówek pomocniczych**.

Niemniej ważnym zadaniem jest rozszerzenie kooperacji z organizacjami statystycznymi zagranicą. Sama wymiana wydawnictw nie wystarcza. W roku ubiegłym na międzynarodowym zjeździe statystyków miejskich we Wrocławiu z całej Polski brał udział zaledwie jeden delegat — statystyk p. Zaleski z Poznania. Oczywiście brak osobistego kontaktu z fachowcami zagranicznymi nie wpływa pomyślnie na rozwój badań w Polsce. Zaciśnienie kontaktu bezpośredniego przedstawicieli i współpracowników statystyki miejskiej z fachowymi czynnikami zagranicą, przez umożliwienie im podróży naukowych zagranicę i uczestniczenie w międzynarodowych zjazdach statystyków miejskich — jest zagadnieniem, które w pozytywny sposób winno być rozwiązane, zarówno

przez związek miast polskich, jak i magistraty większych miast oraz główny urząd statystyczny.

Również poważną rolę, w rozwoju statystyki miejskiej, może odegrać specjalne czasopismo, utrzymywane z funduszy poszczególnych zarządów miast. Dorywcze zjazdy, odbywające się obecnie co roku, a przedtem jeszcze rzadziej, nie są wystarczające dla należytego oświecenia wszystkich zagadnień praktycznych oraz metodologicznych z zakresu statystyki miejskiej.

Te punkty wyczerpywały by najważniejsze zagadnienia ogólne, które winny być przedmiotem dyskusji dwudniowego zjazdu w Łodzi, zwłaszcza, że niektóre z tych problemów zająają się o oficjalny program.

Witając uczestników zjazdu, życzymy owocnych obrad i nie wątpimy, iż wyniki ich przyczynią się do dalszego rozwoju i udoskonalenia statystyki miejskiej w Polsce.

Dr. Leszek Kirkien.

Kulisy dostaw rządowych.

W uzupełnieniu naszej wczorajszej wiadomości o dostawach rządowych dla przemysłu bawełnianego, musimy podać ciekawe szczegóły, charakteryzujące nastroje czynników, decydujących przy rozdziale zamówień.

Premier dr. Bartel zapowiedział, iż dostawy zostaną rozdzielone pomiędzy wszystkie fabryki przemysłu bawełnianego. Tymczasem odnośny urząd w Warszawie wyeliminował, w ostatniej chwili, niektóre poważne firmy bez istotnych powodów. Są to firmy:

- sp. akc. N. Elitongon,
- sp. akc. J. Kinderman,
- sp. akc. La Czenstochovienne,
- sp. akc. M. Silberstein,
- sp. akc. Bracia Zajbert.

Firmy te wyeliminowano z dostaw rzekomo z tego powodu, iż ostatnio nie miały **DOSTAW DLA RZĄDU**. Chyba ten powód nie był istotny i nie on wyłącznie decydował o wyeliminowaniu tych firm z grona dostawców. Domagamy się więc wyjaśnień, gdyż takie

załatwienie stoi w wyraźnej sprzeczności z obietnicą p. premiera. Dr. Bartel, rozumiejąc tragiczną sytuację Łodzi, uważał, iż drogą dostaw można częściowo przyjąć przemysłowi z pomocą, a przede wszystkim dać możność zatrudnienia robotników.

Okazuje się jednak, iż opinia premiera dla odnośnego urzędu nie jest miarodajna. Dzieją się tam zresztą rzeczy niezrozumiałe. Swego czasu podnosiliśmy to już w związku z dostawą sukna, pisząc o roli Bielska, jaką odgrywa przy tych dostawach. Zwracaliśmy wówczas uwagę na niewłaściwość **OBNIŻANIA** cen w okresie kryzysu. Odnośny urząd jednak zupełnie nie liczy się, ani z panującą sytuacją gospodarczą, ani też z opinią publiczną i znowu obniżył ceny do tak niskiego poziomu, iż szereg firm wycofał się dobrowolnie. Są to firmy:

- sp. akc. Gampe i Albrecht,
- sp. akc. Eisenbraun.

W notesiku businessmana.

SYNDYKAT SPRZEDAŻY OBUWIA GUMOWEGO I KALOSZY, mający na celu ujednolicenie cen oraz warunków sprzedaży w przemyśle gumowym, powstał w Warszawie. Nowy syndykat będzie łączył 6 większych fabryk, produkujących wyroby gumowe.

PAŃSTWOWY INSTYTUT EKSPORTOWY w porozumieniu z min. spraw zagranicznych ustanawia z początkiem kwietnia r. b. w Atenach własnego delegata na Bliski Wschód.

EKSPORT POLSKI DO ANGELI wzrasta. W ciągu lutego wywieziono z Polski do Angli statkami Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego 2.930 ton różnych towarów, w tem: bekony sta-

nowili 2.046 ton, masło — 59 ton, jaja 56, dykt — 223, celuloza — 50, drzewo — 265, mąka — 100, mąka kartonowa — 35.

LICZBA ZAREJESTROWANYCH BEZROBOTNYCH wynosiła na dz. 8 marca 287.000 osób. Oznacza to wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 4.432 osoby. Najwięcej bezrobocie wzrosło w dziale robotników górniczych oraz w grupie robotników budowlanych. W poprzednim tygodniu wzrost bezroboczych wynosił 5.326 osób. Na dzień 8 marca około 200.000 robotników z pośród bezroboczych krzyszą z zasiłków funduszu bezrobocia.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 14-go marca 1930 r.

TRANZAKCJE.

Dolary 8,90
Guldeny gdańskie 173,39.
CZEKI.
Holandia 357,78, Kopenhaga 238,80, Londyn 43,37 i trzy czwarte, Nowy Jork — czeki 8,906, Paryż 34,91 i pół, Praga 26,43, Szwajcaria 172,62, Włochy 46,75 i pół, Berlin 212,75.

AKCJE.

Bank Polski 168,25—168,50—168, Bank Zarobkowy 78,50, Spiess 103—103,50, Węgiel 52, Starachowice 21,25.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Pożyczka inwestycyjna 128,50—128, dolarówka 75, 6 proc. dolarowa 74,25, kolejowa 102,50, 8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zastawne Przem. Polsk. 81, 4 i pół proc. listy zast. ziemskie zł. 53—52,75, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 75—74,75, 8 proc. listy zastawne m. Częstochowy 65,25, 8 proc. listy zastawne m. Łodzi 66,75, 10 proc. listy zastawne m. Siedlec 76,75.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 13 marca.
Bawełna amerykańska — zamknięcie: październik 14,72, listopad 14,87, grudzień 14,91, styczeń 15,01. Kontrakty: marzec 14,41, kwiecień 14,51, maj 14,61—62, czerwiec 14,71, lipiec 14,82—14,83, sierpień 14,85, wrzesień 14,88, październik 14,90 listopad 14,99, grudzień 15,09, styczeń 15,20—21, loco 14,50.

Nowy Orlean, 13 marca.
Bawełna amerykańska — zamknięcie: marzec 14,14, maj 14,38—39, lipiec 14,58, październik 14,72—73, grudzień 14,93—14,94, styczeń 14,98—15,00, loco 14,28.

Liverpool, 13 marca.
Bawełna amerykańska — zamknięcie: marzec 7,72, kwiecień 7,72, maj 7,76, czerwiec 7,76, lipiec 7,81, sierpień 7,83, wrzesień 7,85, październik 7,87, listopad 7,89, grudzień 7,94, styczeń 7,97, luty 7,99, marzec 8,03, loco 8,02.

Aleksandria, 13 marca.
Bawełna egipska — zamknięcie: Ashmouni: kwiecień 19,40, czerwiec 19,85, sierpień 18,53, październik 17,48, grudzień 17,85, luty 18,18. Sakelleridis: marzec 27,50, maj 28,05, lipiec 27,55, listopad 25,32, styczeń 25,62.

Odroczenia wypłat.

W dniu wczorajszym wpłynęło do sądu okręgowego podanie o udzielenie odroczenia wypłat Majerowi Blumenfeldowi, zam. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 18. Blumenfeld jest właścicielem składu towarów włókienniczych przy ul. Piotrkowskiej Nr. 22 oraz współwłaścicielem fabryki tekstury „Rzeka” około Częstochowy. Suma długów jego wynosi półtora miliona.

Przedsiębiorstwo handlowe Blumenfelda istnieje od 1900 roku. Zachowało się ono dopiero w czasie obecnego kryzysu na skutek konieczności pokrywania wkł. wierzonych, które wzięto z protestem. Ogólna liczba tych wkł. w ub. roku wynosiła milion złotych. Tak znaczne niewypłacalności wkł. do złożenia podania o nadzór z powodu zupełnego wyczerpania płynnych środków. Nie pomogło przytem kuracja obrotów i zmniejszenie obliża, które czas od kwietnia do listopada wynosił 400.000 zł. sumę niezbyt wielką, jak znaczne środki, jakimi operuje Blumenfeld. Kapitał własny wynosi 430.000 zł. i około jednej trzeciej sumy bilansowej, jest to jeszcze jeden dowód ostrożności w dokonywaniu obrotów. W nieruchomości ulokowanych „Rzeka” wynosi 310.000 zł., pozostawiając kapitału na resztę aktywów tysięcy złotych.

Ponieważ wartość nieruchomości, którą Blumenfeld posiada w Łodzi, wynosi 290.000 zł., przeto niedobór środków płynnych wynosi około 170.000 zł. przy zupełnym jednakże zrównoważeniu bilansu dzięki znacznej ilości środków półpłynnych. Tak np. sam skład towarów wynosi 600.000 zł., natomiast dłużnicy z otwartego rachunku wskiego 120.000 zł. I tutaj widzimy tendencję do ograniczenia obrotu, wodu poniesienia znacznych strat protestach. Ogólna suma środków płynnych i półpłynnych wynosi 735.000 zł. a ogólna suma zaś krótkoterminowych zobowiązań 860.000 zł.

Plan sanacji przewiduje zgromadzenie środków na spłatę długów w ostrożne spieniężenie składów, przez dłuższego trwania kryzysu, przez ciągnięcie pożyczki hipotecznej.

Następne podanie o odroczenie wypłat wniósł Antoni Spodenkiewicz, właściciel sklepów bielizny i galanterii przy ul. Piotrkowskiej 150 i 11-go Listopada Nr. 26. Ponadto Spodenkiewicz jest właścicielem małej fabryczki wyrobów nych w Warszawie. Jako przyczynę, wskazał, poza ogólną stagnacją, wskazał, no jeszcze okoliczność przypadkową, mianowicie: znaczną kradzież, dokonaną w składach Spodenkiewicza.

Ogólna suma aktywów wynosi 40 tysięcy złotych, z tego 40.000 zł. w maszynach i urządzeniach sklepowych, pozostaje więc 135.000 zł. re nieomal w całość składa się wartość towaru, wynosząca 125.000 zł. t. j. 10.000 zł. wynoszą pożyczki, pożyczki, którzy nabywali na kredyt, pożyczka niewielka. Zobowiązania krótkoterminowe wynoszą 130.000 zł. Mogą być pokryte w całość przez towary w składzie, pod warunkiem oczywiście, firmie będzie udzielony czas na spłatę zeń składu.

Plan sanacji oparty jest na tych właśnie możliwościach i ułożony bardzo dokładnie.

Sam fakt złożenia podania przez firmę, która dokonywuje nieomal całkowite interesów za gotówkę, uzasadnia jednakże przez niemożność zbywania warów z powodu stagnacji, dowodem na sposób wybitny, jak trudna jest sytuacja obecna.

Nowy prezes izby skarbowej.

W dniu wczorajszym objął urząd wanie prezes łódzkiej izby skarbowej Kucharski.

Sport.

Drużyna Ł. T. S. G.

przed meczem z Legią.

Prasie warszawskiej ukazały się wczorajszym notatki o mającym odbyć się w Warszawie i jakoby Legia z wyjazdu swego zespołu Ligo do Drezna depešowała do Ł. T. S. G. z prośbą o odłożenie spotkania na tydzień. W sprawie tej zwrócili się do kierownictwa sekcji piłki Ł. T. S. G., gdzie oświadczone zostało, że Ł. T. S. G. obowiązuje kontrakt z Legią, mocą którego drużyna - białych musi i wysłać 16 b. m. do Warszawy swój zespół. Legia do tej pory nie prosiła Ł. T. S. G. o odroczenie terminu spotkania rewanżowego, wobec czego Ł. T. S. G. udaje się w dniu jutrzejszym do Warszawy w następującym składzie: Falkowski, Wildner, Mikołajczyk, Wypych, Pogodziński, Wünsche, Herman II, Herbstreich, Królik, Weigt, Korman.

Skład Warszawy

na mecz piłki koszykowej z Łodzią.

W dniu jutrzejszym rozegrany zostanie w Warszawie międzymiastowy mecz piłki koszykowej pomiędzy reprezentacją Warszawy i Łodzi. Reprezentacja Łodzi, która składać się będzie z zawodniczek Ł. K. będzie zmuszona walczyć z następnym zespołem stolicy: Wolicka, Marowska, Wieniawska, Aleksandrowiczówna (AZS), Heybowiczówna, Piwowarówna (PIWF) i „Kazia” (Warszawka). Spotkanie powyższe rozegrane zostanie o godz. 11-ej przed południem.

Polonia warszawska

wchodzi w rok bież. jubileusz.

Popularny klub sportowy Polonia (Warszawa) obchodzi w r. b. jubileusz 10-ty. W związku z tem Polonia przystąpiła do organizacji szeregu imprez sportowych. Liczy się z tem, że uda jej się zorganizować zawody sportowe z udziałem drużyn i zawodników zagranicznych we wszystkich gałęziach sportu uprawianych przez ten klub.

Amach na rekord kolarski.

Wynny kolarz włoski Lanari startuje 19 marca w biegu na 1 klm. w Warszawie i zamierza pobić rekord świata należący do Oskara Egga 1:06,8.

Nowe przepisy gry w piłkę nożną.

Polski Związek Piłki Nożnej wyda w najbliższych dniach nowe przepisy gry w piłkę nożną, które oparte będą na przepisach międzynarodowych i angielskiego. Zawiera one bowiem przepisy oficjalne, oraz rubryki uwagi i sędziów. Rubrykę ostatnią ze swej strony Polskie Kolegium Sędziów. Przepisy powyższe opublikowane w ramieniu PZPN-u mjr. Jachec.

Dziś półfinały bokerskie

o mistrzostwo Łodzi.

W dniu dzisiejszym odbędą się w Łodzi półfinały zawodów bokerskich o mistrzostwo Łodzi. Startują według kolejności następującej:

Waga musza: Bloch (KE.-Gonera), w. kogucia: Cyran (Zi. — Cegielski), w. piórkowa: Garncarek (I. — M.), w. lekkiej: Krzywański (Zi.), w. lekkiej: (Sokół) — Rubin (Bar-Koch), w. półśredniej: Angierman (Sok.), w. półśredniej: Angierman (Sok.), w. średniej: Kuropatwa (Kr. E.), w. średniej: (IKP) — Mayer (Geyer) oraz

Należy usunąć antenę

gdy się nie korzysta z audycji radiowych.

Bardzo ważne dla radioamatorów orzeczenie wydał w bieżącym tygodniu Sąd Najwyższy. Orzeczenie to, że względu na wzrastające kadry radiotów w Łodzi posiada pierwszorzędne znaczenie.

Bardzo często zdarza się, że osoba, przebywająca się aparatu radiowego, nie usuwa z dachu domu anteny. Zdarza się to albo z tego względu, że amator pragnie po jakimś czasie ponownie zainstalować u siebie aparat radiowy, albo też dla tego, iż chciałby zaoszczędzić sobie kosztów, związanych z usunięciem anteny. Kontrolerzy radiowi uważają to za radiopajęczarstwo, twierdząc, że, o ile antena pozostaje na dachu, każdy może w dowolnej chwili dołączyć do niej aparat i słuchać nielegalnie audycji.

W swoim czasie, gdy kontrolerzy radiowi przeprowadzali generalną kontrolę w Łodzi, spisano protokół jednemu z radioamatorów, który pozbył się aparatu i przestał wносить opłaty, pozostawiając równocześnie antenę na dachu. Kontrolerzy zaskarżyli go za radiopajęczar-

stwo do sądu i w ten sposób powstało za grdnienie, czy posiadanie na dachu anteny bez używania aparatu obowiązuje do wnoszenia opłat.

Sąd Najwyższy, do którego trafiła sprawa wydał orzeczenie, iż antena jest częścią składową aparatury radiowej i utrzymywanie jej na dachu jest dowodem ko. zstania z audycji. Rozporządzenie ministra poczt i telegrafów z dnia 10.9.1927 przewiduje, że posiadanie zarówno samej anteny jak i samego odbiornika bez właściwego zezwolenia jest przestępstwem, oba te urządzenia bowiem, w razie likwidacji stacji, winny być zdemontowane. Gdyby bowiem nie uznać takiego stanowiska, stwierdzenie nie radiopajęczarstwa byłoby rzeczą bardzo trudną, ze względu na to, iż aparat, zwłaszcza mały dektor, łatwo można ukryć przed kontrolą.

O ile więc radioamatorzy pozbywają się swego aparatu, powinni tem samem usunąć antenę z dachu.

(i)

Piotrków-Trybunalski

(Telefonem od wł. korespondenta)

W związku z notatką, podaną w onegdajszym „Expressie” w sprawie dokonania gwałtu na 6-letniej K., dowiadujemy się, że dochodzenie wykazało, że wskazała ona na Wroniszewskiego, jako tego, który rozmawiał z Jakubczykiem, lecz Wroniszewski żadnego udziału w przestępstwie nie brał. Wroniszewski spotkał się przypadkowo z Jakubczykiem na kilka godzin przed wypadkiem i rozmawiał z nim.

Po zakończeniu śledztwa wszystkich aresztowanych wypuszczono na wolność.

Do odpowiedzialności pociągnięty zostanie tylko Jakubczyk.

NOWY SYSTEM BIUROWOŚCI.

Obecnie przeprowadzana jest akcja celem usprawnienia biurowości administracji politycznej i samorządowej. Z pośród starostw województwa łódzkiego wybrano starostwo piotrkowskie, jako wzorowo prowadzone i postanowiono system ten zaprowadzić we wszystkich starostwach. W tym celu przybył onegdaj do Piotrkowa p. Stanisław Tomaszewicz, inspektor starostw województwa warszawskiego, delegowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych i na-

czelnik urzędu wojewódzkiego w Łodzi, insp. dr. Zygmunt Putek.

Na odbytej w sali posiedzeń starostwa konferencji z udziałem wszystkich urzędników starostwa, przedstawicieli magistratu, prez. Hudecem, przedstawicieli biur wydziału sejmiku, państwowych inspektorów starostw zapoznani obecnych z nowym bezdzielnikowym systemem biurowości, wykazując jego zalety, zdążające do szybkiego załatwiania interesantów i ważnych spraw, z pominięciem zbytecznego balastu biurowego. Pracownicy zarówno samorządowi, jak i administracyjni, po zapoznaniu się z głównymi wytycznymi nowego systemu wyrazili się, że istotnie wprowadza on w życie nowe sposoby znacznego ułatwienia pracy, znosząc niepotrzebną formalistykę.

SZPITAL DLA POŁOŻNIC.

Dnia 1 kwietnia b. r. w gmachu powiatowej kasy chorych w Piotrkowie otwarty zostanie szpital dla położnic, urządzony według ostatnich wymogów technicznych i sanitarnych. Na oddział ten przyjmowane będą członkinie kasy chorych na okres rozwiązania. Kierownictwo oddziału powierzył komisarz kasy chorych Kawek, dr. Fidziańskiemu.

Ping-pongiści stołeczni w Łodzi

Dziś rozpoczyna się w lokalu Hasmonel sensacyjny turniej ping-pongowy.

Jak już donosił wczorajszy „Express” ruchliwa sekcja ping-pongowa mistrzowskiego zespołu Łodzi Hasmonel zaprosiła na dzień dzisiejszy i jutrzejszy ping-pongistów warszawskiego Ż.A.S.S.-u. Dwudniowy turniej ping-pongowy z udziałem gości warszawskich obejmuje cały szereg interesujących spotkań, z których najciekawszej przedstawia się mecz Hasmonel — Ż.A.S.S. Spotkanie to będzie niejako próbą sił przed mającymi się rozpocząć zawodami o mistrzostwo klubów żydowskich w Polsce.

Ż.A.S.S. jest najpoważniejszym kan-

dydatem do tego tytułu, posiada bowiem kilku pierwszorzędnych ping-pongistów, z których na czoło wysuwa się Goldstein, znany tenisista warszawski. Prócz Ż.A.S.S.-u i Hasmonel zaproszone zostały do wzięcia udziału w turnieju drużyny Kadimahu i Makkabi pabjanickiej.

Szczegółowy program turnieju przedstawia się następująco:

Sobota: godz. 16-ta Hasmonel II — Jutrzienka; godz. 17-ta Ż.A.S.S. — Hasmonel I. Niedziela: godz. 11-ta Makkabi (Pabjanice) — Hasmonel; godz. 12-ta Kadimah — Ż.A.S.S.; godz. 17-ta trójmecz między trzema najsilniejszymi zespołami, biorącymi udział w turnieju.

Wszystkie powyższe spotkania odbędą się w przebudowanym lokalu Hasmonel przy ul. Gdańskiej 40. Spodziewać się należy, że sale Hasmonel wypełnione będą po brzegi, bowiem sport ping-pongowy zdobywa coraz większą ilość zwolenników.

.....

Kto otrzyma darmo

? Radio Cofyego ?

Szczegóły jutro.

.....

MYDŁO
RAY

Z NAJSZLACHETNIEJSZYCH SUROWCÓW
O ZAWARTOŚCI ŻÓŁTKA
JAJA KURZEGO

TOALETOWE
KAPIELOWE



DO GOLENIA
SHAMPOON

PRZEMYSŁ CHEMICZNO-KOSMETYCZNY
ODOL CIE S.A. LWÓW

Pabjanice.

(Telef. od własn. koresp.)

CHCA WYEKSMITOWAĆ SZPITAL

Powiatowa kasa chorych w Pabjanicach od szeregu lat zajmuje dawny szpital firmy R. Kindler. Z chwilą, gdy firma przeszła w ręce angielskie nowy zarząd począł czynić starania, celem wyeksmitowania kasy chorych ze swego budynku. Kasa zaproponowała firmie odkupienie szpitala, jednak Anglicy postawili warunki, niemożliwe do przyjęcia. Wyeksmitowanie kasy chorych jest niemożliwe ze względu na brak szpitala w mieście i fakt, że kasa chorych we własnym szpitalu, w którym poczyniła ostatnio poważniejsze inwestycje na sumę około 100.000 zł., lecz w nim 100 chorych. Zarząd firmy R. Kindler nadesłał kasie chorych wymówienie. Kasa chorych zaskarżyła krok firmy do sądu. W interesie ludności leży, aby spór został zlikwidowany polubownie.

POŻAR.

W dniu wczorajszym o godz. 3 po poł. wybuchł pożar w kamienicy przy ul. Warszawskiej 7. Ogień powstał na strychu. Przybyła straż, po wyrzuceniu części dachu, ogień ugasiła po pół godzinie.

PING - PONG.

W Pabjanicach zorganizowano w bieżącym tygodniu podokręg łódzkiego okręgu związku ping-pongowego, do którego zgłosiło akces 6 miejscowych klubów. Przewodniczącym podokręgu został p. Karol Adamkiewicz.

CZERWONY KRZYŻ MŁODZIEŻY.

Pabjanicki oddział Czerwonego Krzyża przystąpił do organizacji koła czerwonego krzyża młodzieży. Zarząd wydał odezwę do młodzieży, zachęcając ją do gremialnego zapisywania się do tej humanitarnej organizacji.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od wł. korespondenta)

„Monitor Polski” z dnia 13 marca za nr. 60 donosi, że dr. Stanisław Narewski z Tomaszowa Mazowieckiego odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi za działalność na polu społecznym.

Z inicjatywy koła amatorów scenicznych przy tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu urządzona będzie w poniedziałek 17 b. m. w sali kina „Modern” akademja z nader urozmaiconym programem na cześć imienin Marszałka Piłsudskiego.

Od dziś rozpoczyna urzędowanie do rażna komisja kontroli w mieszkaniach bezrobotnych i w zakładach pracy, celem stwierdzenia, czy zgłoszeni do P. U. P. P. nie są zatrudnieni w jakichś przedsiębiorstwach.



MIŁOSTKI HRABIEGO CAGLIOSTRO

Potężne arcydzieło filmowe na tle fantastycznych przygód głośnego szarlatana XVIII-go wieku Józefa Balsamo.
Początek seansów o godz. 12-ej w południe.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

**DOSYĆ JUŻ TROSK
— I ZMARTWIENI! —**

Już wkrótce!!!

**Cała Łódź rozbawiona
i rozweselona zostanie**
naszą

BOMBĄ ŚMIECHU!

— p. t. —

**Cohn i Kelly
Bankrutują**

W rol. gł.
2 sławy Ameryki.

**George Sidney
i Jean Hersholt.**



Dziś i dni następnych!

Pierwszy raz w Łodzi! — Tylko dla do-
rosłych od lat 17-tu.

„HYGIENA SEKSUALNA“

Rewelacyjny film poruszający niesły-
chane doniośle zagadnienia, o których
wszyscy w edzie powinni.

Z rozporządzenia władz filmu dla pań
i panów razem wyświetlać nie wolno.

W sobotę i niedzielę:
12 — dla pań, 2 — dla panów
W dni powszednie:
4 — dla pań, 6 — dla panów
8 — dla pań, 10 — dla panów.

Bilety bezpłatne nie ważne.

WYSZŁA Z DRUKU

(nakładem łódzkiej księgarni „Czytaj”)

„Godzina życia mężczyzny“

STANISŁAWA BALA.

Cena 2 złote.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Skład główny: Księgarnia „Czytaj” Naru-
towicza 2.

W. I. Z. O. PRZEJAZD 2.

Dziś w sobotę o godzinie 9.30 wiecz.

**Tradycyjny Wieczorek
Purymowy**

połączony z recytacjami, śpiewem i tańcami.
Bilety w cenie 1 zł. dla członków i 2 zł. dla
wprowadzonych gości do nabycia w kasie WIZO

DROGI I SZOSY W WOJEWÓDZTWIE

wymagają wielkiego nakładu pieniędzy i pracy.
Dyrekcja robót publicznych przeprowadza nieustannie ulepszenia.

Każdy, kto wytknie nieco nos za mia-
sto, kto wytrzęsie się pojazdem konnym,
samochodem, albo, co gorzej, autobu-
sem po drogach w okolicach Łodzi —
wie, jak fatalny jest nasz stan dróg.
Drogi i szosy hamują rozwój automobi-
lizmu w Polsce, utrudniają dowóz żywno-
ści do miast, wpływają na zwiększenie
drożyzny, szybkość i bezpieczeń-
stwo ruchu osobowego. Raz po raz sły-
szy się o katastrofach, które przypisać
należy w znacznym stopniu fatalnemu
stanowi szos. Wystarcza natomiast prze-
jechać granicę Kongresówki i dostać się
na szosę poznańską, lub pomorską, aby
odetchnąć z ulgą i utęsknieniem myśleć
o tem, jakby było dobrze, gdyby takie
same stosunki panowały w naszej dziel-
nicy.

Przecież tuż pod Warszawą podróżu-
je się po kocich łbach i dołach, tak
jak po Saharze.

Na zachód od Kalisza czy Ostrowia nie-
ma ani jednego kilometra tak fatalnej
szosy, jak tuż koło stolicy państwa pol-
skiego, albo obok największego centrum
przemysłowego — Łodzi.

Budowa i konserwacja dróg jest jed-
nym z najważniejszych wydatków samo-
rządowych, a jednak szczupłe dochody
nie starczą na pokrycie potrzeb.

Co zrobiono w województwie łódz-
kiem w roku ubiegłym? Drogi dzielą się
na wojewódzkie, t. j. międzypowiatowe
i powiatowe wewnętrzne. W ubiegłym
roku wybudowano dróg wojewódzkich
w województwie naszym 6,65 klm. zaś
powiatowych 40,5 klm. Poza tem wy-
budowano dróg bitych i brukowanych
w gminach 58 klm.

Budowa dróg gminnych jest najtań-
sza, bowiem ludność miejscowa chętnie
dostarcza bezpłatnie albo za bardzo ni-
ską cenę kamienia i robocizny. Natural-
nie, że te typy dróg nie są idealne i do-
leko im do norm zachodnio-europejskich.

Próbowano w województwie łódz-
kiem dla zaspokojenia potrzeb rozwo-
jowego szos w szybkim tempie ruchu sa-
mochodowego budować drogi

asfaltowe, smolowane i krzemieniowa-
ne. Między innymi wybudowano taki ki-
lo metr próbnej drogi z Łodzi do Pabjanic.
Niestety, wykonany bruk asfaltowy na
tym małym odcinku, subsydiowany prze-
z szosę państwową, nie dał zadow-
lających rezultatów. Póki jeszcze trwa-
ły pogody, asfalt trzymał się bez zarz-
ków, ale kiedy spadły deszcze i zaczęły
się zrywać, asfalt stracił swą gładką powie-
rchnię, zkruszył się, stał się sytki i nie-
do użytku. Firma, która przeprowadziła
asfaltowanie, dała 5-letnią gwarancję
trwałości, ale my tutaj potrzebujemy
przecież nie gwarancji, lecz dobrej sa-
my.

System smolowania, wykonany po-
średnictwem i pod Kaliszem na długo-
ści 4 klm., dał wyniki korzystne i usta-
lił, że szosy są minimalne. Próbowano je-
stanie krzemieniowania szkłem wodnym
na drodze z Piotrkowa i Opatówka. Jest to
bardzo tanie ulepszenie dróg, ale
bardzo ciężki ruch kołowy, kopyta koni
szybko zniszczyły słabą szosę, tem-
niej, że wykonana ona została jesienią
i nie mogła dobrze wyschnąć.

Pozatem latano szosy gdzie i jak mo-
gło, ale zarówno skąpe fundusze, jak
i konieczność gruntownych renowacji
trudniały pracę.

Informowaliśmy się o zamiarach
budowlanych na rok bieżący. Dyrek-
cja robót publicznych urzędu wojewódz-
kiego będzie dążyć do

wykańczenia budowy dróg samocho-
dowych.

posiadających ogólne znaczenie komu-
nikacyjne. Szczególna uwaga będzie
zwrócona na zniszczoną drogę Łódź-
Piotrków i Piotrków-Sulejów. Jedną
bez uszczerbku dróg innych.

Na drogach, o największym ruchu ko-
łowym, stosowany będzie system
smolowania, jako ekonomiczny i celowy
wymagający niewielkiej konserwacji.
Pozatem zbudowane będą mosty w il-
nowie w województwie łódzkim w il-
nowie 6 do 7, koło Pabjanic, Rudy Pabjan-
skiej, w powiecie sieradzkim i t. d.

Daleko idące wysiłki są tu koniecz-
ne, gdyż pomimo złego stanu gospodar-
czego państwa i pomimo złego stanu
dróg, coraz bardziej wzmagają się ilości sa-
mochodów.

W roku 1929 zarejestrowano nowych
motocykli i samochodów 893, co w sto-
sunku do roku poprzedniego stanowi
przyrost o 28,28%.

Ciekawe jest, że pozwolenia na pro-
wadzenie samochodu wzrastały w tem-
pie o wiele szybszym i jeżeli w latach
1922—23 wydano 425 zezwoleń dla kie-
rowców to w roku 1927 wydano ich 603,
w roku 1928 — 1391 pozwoleń, w roku
1929 — 2,043 pozwolenia.

W niedziele, dnia 16 b. m. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej
naszej

B. P.

Basi Rakowskiej

odbędzie się w Gdańsku o godz. 11-ej przed południem na cmentarzu żydowskim
nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika, o czym zawiadamia krewnych i znajomych

Rodzina.

Jego Niewolnica

reżyserji **GEORGE FITZMAURICE**

Kobieta, która zabiła kochankę

W roli głównej najpiękniejsza kobieta Ameryki

DOROTA MACKAIL

oraz 100%
męż. zyzna **Milton Sills.**

Wkrótce **LUNA.**

**Aresztowanie szajki włamywaczy,
którzy okradali skład manufak-
tury w śródmieściu.**

Ubiegłej nocy łódzkim władzom poli-
cyjnym udało się zlikwidować groźną
szajkę włamywaczy, która obrała sobie
za cel swych wypraw skład manufak-
tury.

znajdujące się w śródmieściu i już zdo-
łała zaznaczyć swą działalność kilku
śmiało występami.

Dozorca domu przy ulicy Piotrkow-
skiej 136, zamykając brame o godzinie
11-ej w nocy, zauważył w altance, znaj-
dującej się na podwórzu tej kamienicy,
kilku podejrzanych osobników.

Przypuszczając, iż ma do czynienia
ze złodziejami, dozorca wszedł na ulicę
i zaalarmował policję.

W kilkanaście minut później na pod-
wórzu zjawił się cały oddział policyjny.
Osobnicy, znajdujący się w altance, na
widok granatowych mundurów, rozbie-
gli się we wszystkie strony. Jeden z nich

sięgnął do kieszeni po rewolwer, a po-
zostali starali się ukryć w ubikacji i na
schodach.

Żadnemu z nich jednak nie udało się
zbiec.

Policjanci z bronią w reku, oblegli
ich kryjówki i wszystkich

zmusili do poddania się.

Aresztowano pięć osób, których nazwi-
ska brzmią: Józef Andrzejewski vel Je-
drzejewski, Józef Babach i Stanisław
Izydorczyk, bez stałego miejsca zamie-
szkania, dalej Michel Itelberg (Aleksan-
dryjska 24) i Salomon Winter (Bazarna
nr. 4).

Cała ta piątka, stanowiąca zgraną
szajkę, miała zamiar tej nocy obrabo-
wać skład manufaktury Garelika, mies-
zczący się w domu przy ulicy Piotrkow-
skiej 136.

Złoczyńcy mieli przy sobie cały ar-
senal narzędzi złodziejskich oraz broń.
Przewiezieni do urzędu śledczego, przy-
znali się do wszystkich, inkriminowa-
nych im włamań.

Po przesłuchaniu całą piatkę osadzo-
no w więzieniu.

Profesja kupców.

W dniu wczorajszym odbyło się po-
siedzenie zarządu stowarzyszenia kup-
ców detalistów wojew. łódzkiego przy
udziale przedstawicieli sekcji branżo-
wych. Omawiana była sprawa demon-
stracji kupiectwa, urządzonej w dniu 11
marca wbrew uchwale zarządu stowa-
rzyszenia.

Po burzliwej dyskusji zarząd posta-
nowił, wobec samorządnej akcji, która
go postawiła w bardzo kłopotliwe poło-
żenie, wysłać depechę do ministra skar-
bu i przemysłu i handlu.

Dyrekcja Koncertów ALFRED STRAUCH Sala Filharmonij

Czwartek, dnia 20 marca o godz. 8.30 wiecz.
KONCERT SYMFONICZNY
 Orkiestry Filharmonicznej
 STUDENTÓW UNIwersYTETU
 I POLITECHNIKI
 w Pradze czeskiej.

PROGRAM:

1. L. BEETHOVEN Egmont, uvertura
2. Fr. SCHUBERT Symfonia H-mol (nieukończona)
3. Z. NOSKOWSKI Step, Poemat symfoniczny
4. Fr. SMETANA Z czeskich gajów i pól, poemat symfoniczny
5. Z. FIBICH O zmroku, Idylla
6. A. DVORAK Karnawał, uvertura.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonii codziennie od godz. 10.30 rano do godz. 2 po poł. i od godz. 4 do godz. 7 wiecz.

TEATR HABIMA W SALI FILHARMONII

DZIŚ dwa przedstawienia
 o godzinie 3-ej po poł.

SKARB

Tragikomedja w 3 akt. Szaloma Alejchema
 o godzinie 9-ej wiecz.

DYBUK

Legenda dramat. w 3-ach akt An-skiego.

JUTRO o godzinie 9-ej wiecz.

DYBUK

Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

Casino

W niedzielę, 16 marca o g. 12-ej w poł.

wystąpi raz jeden

Kazimierz

KRUKOWSKI

znakomity artysta teatru „Qui-Pro-Quo”
 w Warszawie we własnym bezkonkurencyjnym repertuarze
 na czele świetnego zespołu artystów scen stołecznych

Mila Kamińska, primabalerina op. warsz. i bułgarskiej — Z. Pinińska, art. op. warsz. — St. Cywiński, art. bal. Diaglewa i op. warsz. — A. Rapacki, ki r. muz. teatru „Orfeum”.

Bilety od godz. 12 w poł. w kasach „Casina”

RUSSKA długoletnia nauczycielka

lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji.

lekcji również lekcji pisanja na maszynach najnowszymi systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji

ul. Kilińskiego (Widzewska) 89 m. 8 (obok poczty).

Ława institut cosmetique

Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876

Godz. przyjęć od 10—2 i od 4—8.

Radjoamatorów, że lampy, baterje, już stwierdzono, że głośniki i wszelkie części aparatów na lepiei nabywa się w

Zakładach Radiotechnicznych
— NOWE RADJO —
 Gdańska 12. — Telefon 182-73.

Na składzie posiadamy od 8 zł. detektory, komplety detektorowe od 28 zł. jak również eliminatory. — Schematy i porady fachowe udziela darmo kierownik techniczny z Radioamatora Polskiego.



NALEŻY STOSOWAĆ Crème Simon

na skórę wilgotną po umyciu.
 Nie zawierając składników tłustych, krem ten rozpuszcza się przy zetknięciu z wodą i wystarczy lekki masaż, aby wniknął w pory skóry. Wówczas wysuszyć ręcznikiem i przypudrować lekko Pudrem Simon'a. Przez umiejętne stosowanie Kremu Simon'a unikniecie bliznienia twarzy i zachowacie świeżą cerę młodości.

Crème, Poudre & Savon Simon
 PARIS

Société Industrielle et Commerciale des anciens Etablissements EMILE HAEBLER Société Anonyme à Bruxelles

Ponieważ na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które na środę, dnia 12-go marca 1930 r. zwołane zostało, nie zgłosiła się dostateczna ilość akcjonariuszów, uprasza się Panów Akcjonariuszów o wzięcie udziału w nowym Walnym Zgromadzeniu, które się odbędzie w poniedziałek, dn. 31-go marca 1930 r. o godz. 15-ej w siedzibie towarzystwa — 42, Avenue des Arts w Brukseli i które prawomocnie będzie decydowało bez względu na ilość złożonych akcji i udziałów zażycielskich.

PORZĄDEK DZIENNY:

Postanowienie odnośnie przedłużenia towarzystwa. Ustalenie środków zaradczych na podstawie postanowienia, jakie zapadnie.

Aby móc brać udział w Walnym Zgromadzeniu, uprasza się Panów Akcjonariuszów o zastosowanie się do artykułu 25 Statutów. Akcje oraz udziały założycielskie mogą być zdeponowane:

w Brukseli — w siedzibie Towarzystwa — u „Société Générale de Belgique” i jej filji — 48, rue de Namur, (dawniej „Banque d'Outremer”),

w Łodzi — w siedzibie eksploatacyjnej,
 w Amsterdamie — u „Amsterdamsche Bank”.

HAZOMIR, Al. Kościuszki 21 Żyd. Studio-teatr tow. „Hazomir” Kier. art. Moszkowicz, Lewi.

Dziś, sobota dnia 15 marca o godz. 3.30

Jutro, niedziela dn. 16 marca 1930 o godz. 9 w. dalsze przedstawienia Żyd. Studja Teatralnego tow. Hazomir

Kopacze Złota (Skarb)

komedja w 4 aktach Szaloma Alejchema

Reż. S. M. Moszkowicz. Dekor. i kostjmy V. Brauner. Muz. H. Kon. Rytmika i tańce Iza Harari.

Chcesz sobie zabezpieczyć przyszłość?

Zgłoś swoje przystąpienie do naszego oddziału wkładek oszczędnościowych.

Zdolni i solidni przedstawiciele dla oddziału obligacji i wkładek oszczędnościowych zostaną natychmiast przyjęci.

Żądacie prospektów i formularzy zgłoszeń w Powszechnym Zakładzie Kredytowym Spółdz. z ogr. por. we Lwowie, pl. Marjański 6-7. K-to czek. P. K. O. 154-154 i 153-749.



TYLKO za 50 zł. jednolampowy aparat Radjo

dający kilkanaście stacji. Spróbuj, a będziesz zadowolony.

„POLSKIE RADJO

inż. J. KRZYŻANOWSKI i S-ka Andrzeja 4.

Dr. med.

H. LUBICZ

Cegielniana 43
 Tel. 141-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od

g. 8 do 10 rano
 od 5—8 w.

Dla pań oddzielna poczekalnia od 3—5

Doktor

Łagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych

Piotrkowska 70 (róg Traugutta)
 tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.

H. Rózaner

Dzielnia 9.
 tel. 128-98

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych.

Przyjmuje od 8-10 i 5-8 Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Doktor

Wołkowyski

Cegielniana 25
 Telefon 126-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.

przyjmuje od godz. 8—2 i 5—9 wiecz. w niedzielę i święta 9—1 Dla pań od 5—6 oddzielna poczek

Doktor

Sołowiejczyk

Chor. skórne i weneryczne. PIOTRKOWSKA 99

Tel. 144-92
 Przyjmuje codziennie od 2—6 i 8—9 wiecz.

w niedzielę i święta od 10—2

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopłucnych

ul. Andrzeja 5
 Tel. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.

w niedzielę i święta od 9—1

Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.

St. Bibergal

Moniuszki 11, telefon 63-22. Choroby skórne weneryczne elektroterapia.

Przyjmuje od 8—10 od 5—8 wiecz. w niedz. od 10—12

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że Sąd Okręgowy w Łodzi decyzją z dnia 1 marca 1930 r. przedłużył okres kuratorski w sprawie Z. 68/30 upadłości Sachji Zaromba (Zawadzka 6) o dalsze dni 15.

Wobec powyższego zebranie wierzycieli, zwołane uprzednio na dzień 1-go marca r. b. odbędzie się w dniu 17-go marca r. b. o godz. 13 w Wydziale III Handl. Sadu Okręgowego w Łodzi z następującym porządkiem dziennym:

1) wysłuchanie sprawozdania Kuratora masy.

2) wybory kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia-Komisarz:

Stanisław HAMBURG, sędzia b.

Kurator upadłości:

Stanisław Al HEYMAN a. adw.

Do akt Nr. 450, 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 92 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Samuel Rozenberg” i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1000.

Łódź, dnia 13 marca 1930 r.

Komornik STEFAN ZAJKOWSKI

Do akt Nr. 397, 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Aleksandryjskiej Nr. 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Belfera i składających się z materiałów lokciowych, oszacowanych na sumę zł. 2110.

Łódź, dnia 10 marca 1930 r.

Komornik: ZYGMUNT MAKOWSKI

Do akt Nr. 2693/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 73 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Związku Pracowników Kas Chorych i Instytucji Ubezpieczeń Społecznych i składających się z mebli i fortepianu, oszacowanych na sumę zł. 145 + 2000.

Łódź, dnia 6 marca 1930 r.

Komornik: Jan Rzymowski.

Do akt 2999/1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 49 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Mechaniczna Fabryka Pluszu H. Liberman” i składających się z kompletów pluszowych, serwetek pluszowych i towaru, oszacowanych na sumę zł. 400 + 400 + 600 + 220 + 400 + 440 + 560 + 560 + 560 + 580.

Łódź, dnia 19 lutego 1930 r.

Komornik: Jan Rzymowski.

Do akt Nr. 650/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 47 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „B-cia Pytowsky” i składających się z towaru, oszacowanych na sumę zł. 960.

Łódź, dnia 5 marca 1930 r.

Komornik: Jan Rzymowski.

Do akt Nr. 2026/1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 75 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Gustaw Werczyński, Pończoszarnia” i składających się z postrzygaczki mechanicznej, oszacowanych na sumę zł. 1300.

Łódź, dnia 8 marca 1930 r.

Komornik: Jan Rzymowski.

Do akt 1534/1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce i składających się z maszyny do pisanja i mebli, oszacowanych na sumę zł. 940.

Łódź, dnia 10 marca 1930 r.

Komornik: Jan Rzymowski.

Dr. med.
J. Sadokierski
stomatolog
chirurgia jamy ustnej i szczęk
regulacja zębów
gabinet rentgeniczny
ordynuje 4-7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 114-20

Dr. med.
E. REICHER
chor. skórne i we-
neryczne
Leczenie diatermją
i elektroterapią
Południowa 28
Od 8-10 rano, 12-2 i 7-8,30
w niedzielę od 9-2 pp.

Dr. med.
S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skór-
nych, włosów i moczołciowych. Le-
czenie lampą kwarcową i promieniami
Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144 RÓG EWANGELICZNY
LICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla pań
oddzielna poczekalnia

PORADNIA
wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedzielę i święta od 9-2 pp.
Leczenie chorób;
Wenerycznych, moczołciowych
i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfisy i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.
LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz
w niedzielę i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka
Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe
elektroterapia, Roentgen, szczepienia,
analizy (mocz, krew, płocem,
wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerolo-
giczna dla chorób skórnych i we-
nerycznych

3 złote.
Lekarz-dentysta
R. Hanftwurgłowa
powróciła.

Drzewka.
Ten robi dobrze, kto sadił wcześniej!
Nabyć można owocowe, jagodowe i in-
ne w znanej firmie
LEONA KOŁACZKOWSKIEGO
Przedziałnia 86, dojazd tramw. nr. 3.
UWAGA: NASIONA NADESZŁY.

Poszukuje
specjalistki

do krajania wyrobów trykotowych Po-
żądana znajomość szycia na owełoku
oraz gumowej maszynie. Zgłaszać się
od 9-11 r. Piotrkowska 71 do firmy
Kaplan

Doktor
P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy
kropli i wydzielin. Przyjmuje codziennie
od 11-1 i od 6-8 w. w niedzielę i
święta od 10 do 12. Oddzielna pocze-
kalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)



BLIŻSZE SZCZEGÓŁY JUŻ WKRÓTCE!

NAJNOWSZA WIADOMOSC!
ZOSTAŁA SFILMOWANA

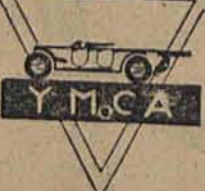
Złota Słowa

Lekarz - Dentysta
B. Markus-
Nusbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 121-23
Godz. przyjęć 3-7

Pokój
z kuchnią
z oddzielnym wej-
ściem, z wygodą
światłem elektrycz-
nym
do wynajęcia.
Żeromskiego Nr. 22
m. 14 (front 3 p.).

ZABEZPIECZENIE OD BEZROBOCIA

posadę stracić bardzo łatwo — lecz śmieć się z tego, jeśli będziesz posiadał dodatkowy zawód
kierowcy samochodowego. Wobec szalonego rozwoju automobilizmu, nie-
tylko w Polsce, lecz na całym świecie



MINISTER — URZĘDNIK — ROBOTNIK — czy ROLNIK
każdy powinien znać ten zawód, najmniej rozporządzającym czasem i naj-
bardziej niezdolnym zapewni szybką, gruntowną i najtańszą naukę z do-
stosowaniem się do wolnych godzin od pracy.

Tylko nasza najstarsza w Polsce Zawodowa Szkoła
WARSZAWA, ul. Miodowa Nr. 10. — ŁÓDŹ, Al. Kościuszki Nr. 68
Urzędnikom i Bezrobotnym specjalne ulgi. Dla zamiejscowych mieszkanie

SKŁAD SUKNA I KORTÓW

H. WEKSLER

ŁÓDŹ

PIOTRKOWSKA 58, I-e piętro front,
telefon 209-89,

poleca na nadchodzący sezon **materiały krajowe i zagraniczne**
pierwszorzędnej jakości na ubiory męskie i damskie po cenach
przysiępnych.

Pracownia okryć damskich

Sz. FINGERHUT

Południowa 6

została przeniesiona
na ul. Pr. Narutowicza 23
prawa oficyna, I-sze wejście, I piętro.

Pracownia zaopatrzona jest w najnowsze modele.



Zdrowie to skarb

PRIMEROS
PRZEWARTNY

antyseptycznie spreparowane
To gwarancja zdrowia.

Stała pomoc telezerska
Piotrkowska 6 tel. 166-47
Starszy felczer J. SINGER z War-
szawy. Chorzy na kamice żółciową
wątroby, żółtaczkę otrzymują bezpłatnie
brozury.

WYTWÓRNIA REFORM

Piotrkowska 71 w podw. poleca po ce-
nach fabrycznych, własnego wyrobu refor-
my oraz skutecznie reperacje sposob.
ameryk. za minim. opłatą.

Kupno i sprzedaż

UBIORY męskie, damskie obu-
wiewy na wyplatę. Piotrkowska 37,
III wejście, I piętro.

DETEKTORY najlepsze poleca firma
Natawis. Piotrkowska 152. 10. 2

BIZUTERIA kupuje. Pełna wartość
place. Solidne traktowanie „Preciosa”
Piotrkowska 123 w podwórzu

TAKSÓWKA Ford w dobrym stanie do
sprzedania za 1200 zł. w Pabjanicach.
Wiadomość Zamenhofa 29, J. Rasz-
ka. 16

DO SPRZEDANIA 1/4 domu drewnia-
nego, plac 40 na 120 lokci, ogród wa-
rząwno owicowy, warunki dogodne, w
dzielnicy Górnego Rynku. Wiadomość
Słowiańska 16 III p. m. 38. 15

DO SPRZEDANIA maszyna pończosz-
nicza Schubert Salger 164 igiel, ewen-
tualnie zapłata może być w towarze.
Oferty do administracji pod „J”

KUPIE pianino okazynie. Pod „Gotów-
ka” oferty do „Expressu”. 17

MASZYNA do pisania syst. „Hamoniol”
za 150 zł. okazynie do sprzedania. Na-
rutowicza 45, lewa of. II wejście, I pię-
tro, od 10 do 12.

MATERIAŁY nadające się na męskie
garnitury w cenie 6-10 zł. metr są
poszukiwane na eksport. P. Weber, Ce-
gielniana 7, m. 7.

POSZUKUJE kina w Łodzi. Oferty
składać pod „Kino” do administracji te-
go pisma. 17

Lokale

SKLEP do wynajęcia Konstantynow-
ska 24. 17.3

POKOJE 2 lub 3 do wynajęcia (mogą
być pojedynczo lub razem wynajęte).
Pokoje są frontowe, słoneczne, ele-
gancko umeblowane, może być rów-
nież dla małżeństwa, ewentualnie
używalnością kuchni. Na życzenie
może być całonocne utrzymanie.
Winda, telefon, wygodny. Zawadzka 1,
front, m. 11. 16

UMEBLOWANY frontowy pokój do
wynajęcia dla izraelity. Przejazd 19,
m. 17. 16

POKOJ frontowy umeblowany z wygo-
dami odnajmę solidnej osobie. Gdań-
ska 67, m. 1. 16

POKOJ umeblowany przy inteligentnej
rodzinie do wynajęcia. Narutowicza
Nr. 47, m. 16. 16

POKOJ słoneczny, umeblowany z wy-
godami dla solidnej inteligentnej osoby
do wynajęcia przy ul. Kilińskiego 61,
Beninson 16

MIESZKANIA w starych domach. Po-
jedyncze, kilkupokojowe i lokale han-
dlowe. Pośredniczy solidnie. Andrzej-
ka 13/14. 16

DUŻY pokój frontowy umeblowany z
balkonem, poczekalnią lub bez. Piotr-
kowska 85, m. 5. 16

W NAJPIĘKNIEJSZYM centrum pokój
umeblowany frontowy, niekrepujące
wejście, telefon, łazienka. Dzwonić od
3-5 141-76. 16

DO Odstąpienia dwa pokoje z kuch-
nią, z wygodami oraz umeblowanie
prawie nowe. Wiadomość w adminis-
tracji „N. R.” Magistracka 16 I p. w ofi-
cynie, Leng. 16

POKOJ ładny duży lub mniejszy, ume-
blowany do wynajęcia. Konstantynow-
ska 12, m. 3. 18

POMIESZCZENIE dla 2 panienek po
15 zł. m. Południowa 29, m. 12, 1-3. 18

POKOJ lub 2 elegancko umeblowane,
z wygodami oddaje możliwość z utrzy-
maniem. Kilińskiego 30, m. 21. 18

POKOJ ładnie umeblowany, frontowy,
słoneczny do wynajęcia. 6-go Sierpnia
7, m. 14, od 2-6 pp. 18

ODDAM 3 miesięczną dziewczynkę na
własność. Emilji 46, u dozorcy. 18

Posady

INTELENTNA wychowawczyni (niem-
ka) z pierwszorzędniemi świadectwami
poszukuje posady do dzieci od lat 6.
Kilińskiego 180, front III piętro, m. 10.

POTRZEBNA służąca. Ul. Brzezińska
Nr. 39, m. 12

AGENCJI Dosyć „Złoty gór, jako
prowiję” obiezywały Wam rozmaite
banki. Nietylko że prowiję nie wy-
słaja, jeszcze się z Was śmieją. Ob-
wiązujemy się w ciągu dni czterech
załatwić Wam sprawę tak, że wypła-
cie Wam zaległą prowiję. Żadamy ma-
łego wynagrodzenia po otrzymaniu gotówki.
Zgłoszenia: Warszawa, skrzynka pocztowa 840

ZASTĘPCY i subzastępcy losowil Po-
szukujemy zdolnych zastępców i orga-
nizatorów, którzy dotychczas zapo-
wali się sprzedażą papierów państwo-
wych na raty Początkujących poucza-
my. Dajemy najlepsze warunki. Jed-
my instytucja, która nie obiecuje tylko
wypłata pełną prowiję, zwrot kosztów
podróży i stałą gażę. Zgłoszenia: Łódź,
Warszawa skrytka pocztowa 840.

CHŁOPCY z praktyką ślusarską mogą
się zgłosić: Wólczańska 103.

POWAŻNA instytucja ubezpieczenia
wa poszukuje przedstawicieli na wojew-
Łódzkie. Pierwszorzędne siły przycho-
dzą w rachubę. Oferty z życiorysem
adresować do administracji niniejszego
pisma sub „Egzystencja”.

AKWIZYTORZY i agenci mogą zarobić
na dobre utrzymanie przy łatwej akwi-
zycji. Uprzywilejowani są agenci ubez-
pieczeniowi. Oferty składać do admini-
stracji niniejszego pisma sub „Tysiąc”.

Nauka i wychowanie

MADEMOISELLE Marie enseigne fran-
çaise, français, allemand, Traugutta 1
fr.

ANGIELSKIEGO, konwersacji i litera-
tury udzielam. Korespondencje i tłumac-
zenia w angielskim, niemieckim, fran-
cuskim, polskim i rosyjskim załatwiam.
Markowicz, Cegielniana 66.

ANGIELSKIEGO konwersacji i litera-
ry udziela rutynowany nauczyciel.
Gdańska 22, m. 1, od 4-6-ej

UDZIELAM lekcji matematyki, języka
niemieckiego Piotrkowska 103, m. 37.

DR. FIL. Uniwersytetu Paryskiego
udziela lekcji francuskiego. Cegielniana
25, m. 1, front I p., godz. 2-4.

Rozmaite

„RADJO - Pogotowie”, tel. 183-40, Po-
morska 20. Naprawa, wizyty na mie-
ście. Przebudowa radioaparatury z za-
stosowaniem do stacji Łódzkiej. Elimin-
acja szumów, wypożyczanie, repara-
tura. Ładowanie, wypożyczanie, repara-
tura akumulatorów. Wszelkie zlecenia
Gdańska 22, m. 1, od 4-6-ej

ARTYSTA malarz, L. Jankowski. Ra-
dwańska 7, wykonywa portrety z na-
tury i z fotografii — olejne, pastelowe
i kredkowe. Ceny niskie. 23

PRACOWNIA ubrań dziecięcych wy-
konująca wszelką garderobę dla chłop-
ców, dziewcząt. Robota wykonywana
Kilińskiego 60 Lubinska (4ta sęd)

OLGA. Czy mamy wrócić, napisz, bo
nam tutaj źle?..

AZET. Proszę dzwonić 183-40 Pro-
jekt inżyniera.

Zagubione dokum.

C. GUTSTADT mieszkanka Zielna
zgubiła weksel na 100 zł, wystawiony
Magistrat Zgierz, data wystawienia 30
stycznia 1930 r., platny 17 kwietnia
1930 r. na zlecenie C. Gutstadt, miejsc-
platności Zgierz.

BOLESŁAW Kotlicki, zgubił gotówkę
na wyjazd do Francji z gotówką 30
złoty. Znalazca zechce zwrócić ty-
ko dowody do admin. Republiki.

ZGUBIONO weksel protestowany na
zł. 93, platny dn. 20.XII 1929 r., wy-
stawca Rak, na zlecenie Rozenkranc.

Weksel powyższy unieważniam i pro-
szę o zwrot do admin. „Republiki”

ZAGUBIONO przez nas weksel na zł.
166, wystawca E. Feingold, platny 30
4. 1930 w Krakowie na nasze zlecenie
unieważniamy. Bracla Epsztajn.

WITON Jan, Rokicińska 39, dowód oso-
biisty, wvd. przez Fabrykę Tetonowa.

Do akt Nr. 469/1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sodu Grodzkiego w Pa-
bianicach, K. GARCZYŃSKI, zamiesz-
kały w Pabjanicach przy ul. Moniusz-
ki 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C.
Nr 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C.
ogłasza, że w dniu 27 marca 1930 roku
od godz. 10 rano w Pabjanicach przy
ul. Bóchniejskiej Nr. 6, odbędzie się
sprzedaż z przetargu publicznego Je-
chomości, należących do Jankla Je-
chomości, składających się z 50-ciu sztuk
towaru bawełnianego na firanki, oca-
cowanych na sumę zł. 650.

Pabjanice, d. 13 III 1930 r.
(m.p.) Komornik (—) K. Garczyński

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14.

Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata
„Ilustrowanej Republiki”

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60
za odosłanie do domu 40 gr., z przesyłką po-
towa w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express”
i „Republika” wraz z odosłaniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt)
W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt)
NA STR. I-ej zł. 2.- za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt)
NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i za-
ślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamieszczone o 50 proc.
zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogło-
szenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 grosz
najmniejsze zł. 1.20.